

Paweł Figurski

Duchowość maryjna biskupa Bernwarda z Hildesheim

Salvatoris Mater 13/1/2, 116-153

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

wana na Jej misję w historii zbawienia, tak trwanie człowieka w łasce Bożej związane jest z jego życiowym posłannictwem. Stąd też jakakolwiek forma apostołstwa nie tyle zależy od działania i stosowanych narzędzi, ile od jakości życia duchowego duszpasterzy. Im ściślejsza współpraca z łaską Bożą, tym owocniejszy i bardziej gorliwy apostołat. A zatem *prymat życia duchowego* jest warunkiem autentycznego duszpasterstwa. Błogosławiony Jerzy Matulewicz był tego świadomy, gdy pisał: *Gdy duch nasz stanie się letni i oziębły, nasza gorliwość nie będzie miała czym żyć i dzieła nasze staną się powoli bardzo nikle, anemiczne i zamierające. Tak więc na pierwszym miejscu trzeba zawsze stawiać doskonałość osobistą*²⁸.

3. Zakończenie

Misterium Niepokalanego Poczęcia nie jest prawdą abstrakcyjną, ale żywą i bliską naszej chrześcijańskiej codzienności. Ten Maryjny dar należy odczytywać jako charyzmat, czyli dar dla dobra Kościoła. Przyjęcie go zobowiązuje, aby nim żyć, to znaczy wcielać w swoją chrześcijańską egzystencję. Wydaje się, że jest prawdą ukrytą, ale jeśli przybliżymy się do niej, wtedy ujawnia swoje bogactwo, by wprowadzić głębiej w tajemnicę Bożej miłości.

Wierność mariańskiej drodze życia oznacza stałą troskę, aby być świętym i niepokalanym w łonie Kościoła, by głosić prawdę o Chrystusie Nowym Człowieku i zwiastować pierwszeństwo Bożej łaski.

Ks. dr Janusz Kumala MIC
Centrum Formacji Maryjnej „Salvatoris Mater”

ul. Klasztorna 4
PL - 62-563 Licheń Stary

e-mail: kumala@marianie.pl

²⁸ J. MATULEWICZ, *Dziennik duchowy...*, nr 11.

Il mistero dell'Immacolata Concezione come ispirazione per l'apostolato mariano

(Riassunto)

L'autore prende in esame il carisma religioso della Congregazione dei Padri Mariani, e cioè il mistero dell'Immacolata Concezione. Questa famiglia religiosa è stata fondata in Polonia dal padre Stanislao Papczynski nel 1673. Il fondamento della vita religiosa, spirituale e apostolica dei padri mariani sta nel mistero dell'Immacolata Concezione di Maria.

L'articolo mette in luce la questione dell'ispirazione del dogma sull'Immacolata Concezione nel vasto campo dell'apostolato. La presenza apostolica dei religiosi nella Chiesa dipende dal loro carisma. In che modo i mariani possono ispirarci del loro carisma mariano nel svolgere la loro attività apostolica?

La riflessione dell'autore si sofferma su due aspetti: 1) Proclamare il mistero del Cristo Nuovo Uomo; 2) Proclamare la priorità della grazia.

Dato che nell'Immacolata ritroviamo l'immagine dell'uomo nuovo, si può sottolineare nel lavoro apostolico la necessità della vita nuova, come dono di Gesù. Soltanto il uomo nuovo potrà trasformare la cultura del mondo e condurre la storia sul cammino cristiano. Il mistero dell'Immacolata Concezione svela la logica dell'azione di Dio che dona la grazia all'uomo gratuitamente. E' nella grazia sta anche la fonte di forza per poter affrontare le sfide nell'apostolato.

Zzamiłowania do polowań cesarz Ludwik Pobożny przyjechał do Saksonii, na tereny późniejszego biskupstwa Hildesheim¹. *Rozstawił [tam] namiot i po przyniesieniu relikwii z kapeli królewskiej słuchał mszy. Były tam zaś ze zrządzenia Bożego relikwie świętej Bożej Rodzicielki Maryi. Potem, po powrocie imperatora do palacu, znów miano słuchać uroczystości mszalnych. Kapelan miał ustawić do ołtarza relikwie, ale przypomniał sobie, że je nieopatrznie utracił [w miejscu], gdzie wcześniej była celebrowana msza. Wraca z wielkim niepokojem [i] bardzo poruszony. Odkrywa je, gdzie wisiały, mianowicie na gałęzi drzewa rzucającego cień na najczystsze źródło. Szybko zbliża się ucieszony i [...] – o zdumiewające cuda Boga! O wielką przepastności Bożych wyroków! [...] – relikwie, które z łatwością zawiesił, nie mógł żadnym wysiłkiem zabrać. Powraca, aby opowiedzieć imperatorowi cudowne wypadki².* Cesarz, po przybyciu na miejsce, rozpoznał w wydarzeniu zamysł Boży i zbudował kapliczkę. Wkrótce zaczęły się tam dziać cuda, które przypisano wstawiennictwu Bożej Rodzicielki. Ludwik Pobożny zdecydował się przekształcić kapliczkę w katedrę i ufundował biskupstwo³.

Paweł Figurski

Duchowość maryjna biskupa Bernwarda z Hildesheim*

SALVATORIS MATER
13(2011) nr 1-2, 116-153

Przytoczona opowieść pochodzi z historii fundacyjnej biskupstwa Hildesheim, napisanej w drugiej połowie XI wieku. Przynosi ona informacje o tym, że relikwie Maryi zostały podarowane hildesheimskiemu biskupstwu przez cesarza Ludwika Pobożnego. Trudno ustalić, czy zanotowana w latach osiemdziesiątych jedenastego stulecia tradycja została zupełnie wymyślona, czy może odzwierciedla wcześniejsze przekonania religijne. Niezależnie od odpowiedzi na to pytanie należy podkreślić, że opowieść o obecności relikwii maryjnych w Hildesheim nie była tylko ciekawą acz literacką opowieścią, ale wywierała wpływ na życie duchowe

* W trakcie badań nad osobą Bernwarda z Hildesheim, które prowadziłem w ramach przygotowywania pracy magisterskiej oraz tutorialu w Collegium Invisibile, wielką pomoc wyświadczyli mi prof. Roman Michałowski, dr hab. Grażyna Jurkowlaniec oraz dr Krzysztof Skwierczyński z Uniwersytetu Warszawskiego. Za ich nieocenione rady, a także korektę tekstu składam im w tym miejscu szczerze podziękowania. W trakcie pobytu na Uniwersytecie w Münster, w semestrze letnim 2010 roku, kilku sugestii udzielił mi także dr Ralf van Bühren z Papieskiego Uniwersytetu Świętego Krzyża, za co jestem mu bardzo wdzięczny. Na koniec dziękuję mojemu Przyjacielowi, ks. Łukaszowi Zakowi, który służył mi cennymi uwagami oraz udostępnił wiele interesujących lektur. Jemu to dedykuję niniejszy tekst.

wiernych biskupstwa. Jednemu z hildesheimskich relikwiarzy przydano tytuł *Hierotheca B. Virginis Mariae*, a w 1597 r. wykonano na nim relief przedstawiający Matkę Bożą. Wierzono, że były tam przechowywane relikwie NMP. Relikwiarz wykonano w czasach biskupa Bernwarda z Hildesheim (ok. 960-1022)⁴.

Duchowość maryjna tego hierarchy będzie przedmiotem niniejszego opracowania. Za A. Vauchezem duchowość definiuję jako *dynamiczną jedność treści wiary i sposobu jej wcielania w życie przez ludzi bytujących w określonych historycznie warunkach*⁵. Celem niniejszego tekstu jest zatem wskazanie na to, jak refleksja i działalność biskupa Bernwarda z Hildesheim odzwierciedla **typowe** dla jego czasów **religijne rozważania** nad osobą Maryi. Warto mieć bowiem w pamięci, że w X i XI wieku nie było jednej i precyzyjnej mariologii, choć można wskazać dla tego okresu mniej lub bardziej popularne treści nauki Kościoła na temat osoby Matki Bożej⁶. Ponadto czasy te charakteryzuje kryzys teolo-

¹ *Fundatio Ecclesiae Hildesheimensis*, wyd. A. Hofmeister, MGH SS 30/2, Lipsiae 1934, 941: *Karolo autem eundem regni, quem et vitae, finem sortito Lodowicus tam paternae religionis, quam potestatis heres, cum totus esset in promovendo Aulicensem ecclesiam in caput et arcem episcopatus, et cum haec disponendi gratia eundem locum frequentius incoleret, contigit eum transita Laina venandi affectu in loco, quem nunc Hildesheimensis occupat ecclesia.*

² TAMŻE: *tentorium fixisse ibique allatis regiae capellae reliquiis missas audivisse. Erant autem ex Dei providentia eaedem reliquiae sanctae Dei genitricis Mariae. Imperatore dehinc Aulicam regresso, ibidem iterum missarum solempnia audituro capellarius reliquiarum patrocinia altari impositurus demum recoluit se oblitum ea dimisisse, ubi missa celebrata est pridie. Revertitur sollicitudinis stimulo concitatus invenitque eas, ubi et suspenderat, in ramo scilicet arboris purissimum fontem obumbrantis. Appropreat hilaris, et, o stupenda Dei magnalia! o divinae dispensationis abyssus multa! quas levi manu suspenderat, nullo conamine auferre poterat. Revertitur imperatori mira dicturus.*

³ TAMŻE, 941-942: *Ille avidus audita experiri, festinus multis stipatus venit, reliquias cui semel inheserant arbori nolle moveri sensit. Instructus igitur hoc nutus esse divini, sacellum ibidem Dei acceleravit genitrici, altari eundem locum obtinente, quem et suspensae reliquie ostenderant. Locum igitur hunc novitate miraculi illustratum, hunc tantopere Dei genitrici placuisse probatum, imperator toto affectu anticeps promovere aggressus principalem episcopii cathedram, quam prius apud Aulicensem ecclesiam a patre suo fundatam et a se tantopere celebratam principis apostolorum honori attribuire decrevit, sacello Dei genitricis concessit eique probatae religionis Guntharium primum episcopum prefecit.*

⁴ V.H. ELBERN, *Hildesheim vor Bernward. Über die Voraussetzungen der bernwardinischen Kunst in Hildesheim*, w: *Bernwardinische Kunst*, red. M. GOSEBRUCH, F.N. STEIGERWALD, Göttingen 1988, 18-19.

⁵ A. VAUCHEZ, *Duchowość średniowiecza*, przeł. H. Zaremska, Gdańsk 2004, 6.

⁶ Por. H. MAYR-HARTING, *The idea of the Assumption of Mary in the West, 800-1200*, w: *The Church and Mary*, red. R.N. SWANSON, „Studies in Church History” 39(2004) 86-111. Na temat średniowiecznego pluralizmu w teologii późniejszych czasów: G. MACY, *Reception of the Eucharist According to the Theologians. A Case of Diversity in the 13th and 14th Centuries*, w: *Treasures from the Storeroom. Medieval Religion and the Eucharist*, Colledgeville 1999, 36-59. Pierwodruk w: *Theology and*

gii⁷ i stąd mariologia epoki jest ustalana na podstawie wypowiedzi, które nie zawsze mają charakter teologicznego pouczenia.

Do tej pory nie sformułowano precyzyjnej metodologii badań nad historią duchowości⁸. Z tego względu przedkładane opracowanie z pewnością nie omówi wyczerpująco problematyki zawartej w temacie. Niniejszy tekst ma raczej uzupełniać rozważania nad duchowością hildesheimskiego biskupa o maryjny aspekt. Do tej pory nie rozwinięto szerzej tego zagadnienia. Wielkie syntezy życia i działalności biskupa z Hildesheim nie podejmują głębszych rozważań nad jego mariologią⁹. Nie oznacza to jednak, że tym tematem nie zajmowano się wcale. K. Algermissen¹⁰, E. Guldan¹¹, H. Mayr-Harting¹² oraz B. Gallistl¹³ wskazywali na konkretne treści wiary maryjnej Bernwarda. Stąd wielokrotne odwołania do ich ustaleń.

1. Charakterystyka źródeł

Obszerny jest zbiór różnego rodzaju źródeł, które przynoszą informacje na temat osoby Bernwarda z Hildesheim¹⁴. Historyk dysponuje

the University, red. J. APCZYNSKI, Lanham 1990, 15-36. TENŹE, *The theological Fate of Berengar's Oath of 1059: Interpreting a Blunder Become Tradition*, w: *Treasures from the Storerroom...*, 30. Pierwodruk w: *Interpreting Tradition: The Art of Theological Reflection*, red. J. KOPAS, Chico 1984, 27-38.

⁷ A. ANGENENDT, *Religiosität und Theologie. Ein spannungsreiches Verhältnis im Mittelalter*, w: *Liturgie im Mittelalter. Ausgewählte Aufsätze zum 70. Geburtstag*, red. T. FLAMMER, D. MEYER, Münster 2005, 4-7. Pierwodruk w: „Archiv für Literaturwissenschaft” 20/21(1978/79) 28-55.

⁸ A. RYBICKI, „*Compassio Mariae*” w chrześcijańskim życiu duchowym. *Studium na przykładzie polskiej średniowiecznej literatury i sztuki religijnej*, Lublin 2009, 38.

⁹ Por. F. TSCHAN, *Bernward of Hildesheim*, t. 3, Notre Dame (Indiana, USA) 1942-1951; *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen, Katalog der Ausstellung*, t. 2, red. M. BRANDT, A. EGGBRECHT, Hildesheim 1993.

¹⁰ K. ALGERMISSEN, *Persönlichkeit, Leben und Wirken Bernwards*, w: *Bernward und Godehard von Hildesheim. Ihr Leben und Wirken*, red. K. ALGERMISSEN, Hildesheim 1960, 68-71.

¹¹ E. GULDAN, *Eva und Maria. Eine Antithese als Bildmotiv*, Graz-Köln 1966, 13-20, 43-46.

¹² H. MAYR-HARTING, *Idea of the Assumption...*, 95. Por. TENŹE, *Ottoman Book Illuminations*, 1, London 1991, 95-105.

¹³ B. GALLISTL, *Die Bernwardssäule und die Michaeliskirche zu Hildesheim*, Hildesheim 1993, 121-129.

¹⁴ Próby zebrania źródeł na temat Bernwarda podjął się: K. ALGERMISSEN, *Die historischen Quellen über die Persönlichkeit, das Leben und Wirken Bernwards*, w: *Bernward und Godehard...*, 1-17. Autor uznał jednak niektóre ważne części *Vita Bernwardi* za XII-wieczne interpolacje, co nie odpowiada dzisiejszemu stanowi wiedzy. Nie zebrał też wszystkich dzieł sztuki wykonanych z polecenia biskupa.

nie tylko tradycją hagiograficzną¹⁵, lecz także tekstami współczesnymi biskupowi¹⁶, w tym wieloma dyplomami¹⁷. Wiele wiadomości udziela ją poczynione przez Bernwarda liczne fundacje¹⁸, szczególnie te, które wykonano w Hildesheim¹⁹. O tym, że sam hierarcha wpływał na zawarty w dziełach przekaz oraz osobiście nadzorował pracę rzemieślników, czytamy we wiarygodnej²⁰ części jego *Żywota* autorstwa Thangma-

¹⁵ *Vita Bernwardi episcopi Hildesheimensis auctore Thangmaro*, wyd. G.H. PERTZT, MGH SS 4, Hannoverae 1841, 754-782 zawierająca tradycję hagiograficzną, która była kształtowana od 1. poł. XI w. do kanonizacji Bernwarda w 1193 r. Na temat kolejnych etapów powstawania tekstu zob. M. GIESE, *Die Textfassungen der Lebensbeschreibung Bischof Bernwards von Hildesheim*, Hannover 2006 (MGH, Studien und Texte, 40). Wiele informacji na temat bpa Hildesheim znajduje się też w *Żywocie jego następcy, Godeharda: Vita Godehardi episcopi Hildesheimensis auctore Wolfherio. Vita prior*, wyd. G.H. Pertz, MGH SS 11, Hannoverae 1854, c. 16, s. 179; c. 21, s. 181; c. 25, s. 186; c. 37, s. 195; c. 40, s. 196; *Vita Godehardi... Vita posterior*, MGH SS 11, c. 13, s. 203; c. 17, s. 205. Późniejsze informacje ze średniowiecznych źródeł historiograficznych przejmują treści z tekstów hagiograficznych. Ma to miejsce np. w *Chronicon Hildesheimense*, wyd. G.H. Pertz, MGH SS 7, Hannoverae 1846, 852.

¹⁶ *Die Chronik des Bischofs Thietmar von Merseburg*, wyd. R. Holtzmann, MGH SRG n.s. 9, Berolini 1935, lib IV, c. 9, s. 141-142; lib. VI, c. 18, s. 296. O Bernwardzie informują też: *Annales Quedlinburgenses*, wyd. G.H. Pertz, MGH SS 3, Hannoverae 1839, ad 992, s. 483; ad 999, s. 505; *Annales Hildesheimensis*, MGH SS 3, ad 1039, s. 103.

¹⁷ DO III., (1001), nr 409, s. 843; DO III., (1001), nr 390, s. 821; DH II., (1007), nr 143, s. 171; DH II., (1009), nr 206, s. 242; DH II., (1013), nr 255, s. 294 n; DH II., (1013), nr 256, s. 298 n; DH II., (1013), nr 257, s. 301; DH II., (1013), nr 259, s. 303; DH II., (1013), nr 260, s. 305; DH II., (1013), nr 264, s. 313; DH II., (1022), nr 479, s. 611; D Burg., (1001), nr 130, s. 307: dokument włączony do tekstu hagiograficznego *Vita Bernwardi...*, c. 27, s. 771.

¹⁸ Do najważniejszych należy zaliczyć: kościół klasztorny św. Michała w Hildesheim, w którym znajduje się wykonany z polecenia Bernwarda jego własny grobowiec; brązowe drzwi; tzw. kolumna Chrystusa; pięć krucyfików; tyleż ksiąg liturgicznych; naczynia i szaty liturgiczne; świeczniki, korony wotywnie. Opracowaniem wszystkich fundacji, wraz z dziełami zaginionymi lub zniszczonymi, zajął się w drugim tomie swego dzieła F.J. TSCHAN, *Saint Bernward of Hildesheim...* Informacje na temat fundacji można również znaleźć: *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen...*, 2, 454-466; 476-479; 494-516; 523; 533-538; 540-555; 559-591. Tam też znajduje się najważniejsza literatura przedmiotu.

¹⁹ Na temat historii hildesheimskich warsztatów: F.J. TSCHAN, *Saint Bernward of Hildesheim...*, 1, 10-14; R. WESENBERG, *Bernwardinische Plastik. Zur ottonischen Kunst unter Bischof Bernward von Hildesheim*, Berlin 1955, 12-13. Na temat produkcji kodeksów w Hildesheim: G. BAUER, *Corvey oder Hildesheim? Zur ottonischen Buchmalerei in Norddeutschland*, t. 2, Hamburg 1977, szczególnie t. 1, 345 i *passim*; TENZE, „Neue” *Bernward-Handschriften*, w: *Bernwardinische Kunst...*, 211-231.

²⁰ M. STUMPF, *Zum Quellenwert der Vita Bernwardi*, DA 53(1997) 485-489 uzasadnił wiarygodność rozdziałów 1-10 *Vita Bernwardi*. Tekst Stumpfa jest polemiką wobec tezy o małej wiarygodności *Żywota*, którą postawili K. Görich, H.-H. Kortüm, *Otto III., Thangmar und die Vita Bernwardi*, MIOG 98(1990) 1-57. Tam też znajduje się starsza literatura przedmiotu. Na temat dyskusji nad przekazami, które opisują życie Bernwarda zob.: M. GIESE, *Die Textfassungen...*, *passim*. Autorka stwierdziła, że nie ma wątpliwości, iż zaraz po śmierci Bernwarda (1022 r.) sporządzono notatkę na temat jego życia, którą włączono do XII-wiecznego żywota biskupa: TAMZE, 38-39.

ra²¹. Bernward w trakcie pobierania nauk posiadał umiejętności z zakresu sztuk mechanicznych²². Był więc przygotowany, by sprawdzać rzemieślników, którzy wykonywali zleczone przez niego dzieła sztuki. W *Żywocie* napisano ponadto, że biskup umiał malować. Uprawniona jest zatem hipoteza, że niektóre dzieła sztuki malarskiej mogły wyjść spod ręki samego Bernwarda²³. Z pewnością można zaś zakładać, że Bernward był „intelektualnym autorem” wytwarzanych na jego polecenie dzieł i dlatego hildesheimskie fundacje mogą powiedzieć o nim wiele²⁴. Ponadto hierarcha bił własne monety²⁵ oraz wydawał dokumenty²⁶. Do II wojny światowej istniała też jego pieczęć²⁷.

Spośród wymienionych źródeł należy wyróżnić te przekazy i realia epoki, które informują o postawie Bernwarda wobec Maryi. Zaliczają się do nich:

- Inskrypcje o treści *Sancta Maria* na monecie, która najprawdopodobniej pochodzi z mennicy Bernwarda²⁸ oraz na zniszczonej pieczęci biskupa²⁹.

²¹ *Vita Bernwardi...*, c. 5, s. 760: *Inde officinas ubi diversi usus metalla fiebant circuiens, singulorum opera librabat, donec circa nonam, rite omnibus peractis, cum timore et benedictione Domini, ad mensam, fratrum populique stipatus frequentia consedit.*

²² *Vita Bernwardi...*, c. 1, s. 758: *Et quamquam vivacissimo igne animi in omni liberali scientia deflagraret, nichilominus tamen in levioribus artibus quas mechanicas vocant studium impertivit. In scribendo vero adprime enituit, picturam etiam limatè exercuit, fabrilis quoque scientia et arte clusoria omnique structura mirifice excelluit, ut in plerisque aedificiis, quae pompatico decore composuit, post quoque claruit.*

²³ Por. F.J. TSCHAN, *Saint Bernward of Hildesheim...*, 2, 20. Na ambiwalencję znaczenia inskrypcji z tylnej oprawy Kosztownego Ewangeliarza wskazuje C. WULF, *Bernward von Hildesheim, ein Bischof auf dem Weg zur Heiligkeit*, „Concilium medii aevi” 11(2008) 7, wydanie internetowe: <http://cma.gbv.de/dr,cma,011,2008,a,01.pdf> (02.05.2010) Inskrypcja brzmi: *HOC OPV(S) EXIMIV(M) BERNVWARDI P(RE)SVLIS ARTE /FACTV(M) CERNE D(EV)S/ MATER . ET . ALMA* (podkr. PF)

²⁴ Por. A.S. COHEN, A. DERBES, *Bernward and Eve at Hildesheim*, „Gesta” 40/1 (2001), 20.

²⁵ M. MEHL, *Die Münzen des Bistums Hildesheim*, 1: *Vom Beginn der Prägung bis zum Jahr 1435*, Hildesheim 1994, 74-83. Zob. też: *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen...*, 2, 457-460; B. KLUGE, *HILDENESHEM und MVND-BVRUC. Bischof Bernward als Münzherr*, w: *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen...*, 1, 323-337.

²⁶ UBHH, nr 38, 27-28; nr 49, 38; nr 62, 55-59; nr 64, 60-61. Na temat dyplomów biskupa: *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen...*, 2, 483-486. Istnieje też hipoteza, która postuluje utożsamienie notariusza cesarskiego Hildibalda, aktywnego w latach 987-992, z Bernwardem z Hildesheim, który w tym czasie przebywał w kancelarii Ottonów: *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen...*, 2, 247-250.

²⁷ *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen...*, 2, 455-457.

²⁸ Por. M. MEHL, *Die Münzen des Bistums Hildesheim...*, 1, 73-74.

²⁹ Por. przyp. 27.

- Kilka kwater z drzwi hildesheimskich³⁰ oraz z tzw. kolumny Chrystusa³¹.
- Częściowo zniszczona rzeźba przedstawiająca Maryję z Dzieciątkiem³².
- Maryjne patrocinium ołtarza w krypcie kościoła klasztornego św. Michała w Hildesheim³³.
- Miniatury zawarte w ufundowanych przez biskupa kodeksach³⁴.

Bardzo pomocne dla analizy refleksji oraz działań biskupa są jednak te przekazy, których autorem był sam Bernward, i które mają charakter autobiograficzny. Ich liczba jest wręcz zadziwiająca jak na czasy, kiedy pisma o autobiograficznym charakterze nie były zbyt popularne³⁵. Oprócz pomniejszych wpisów w kodeksach³⁶ i inskrypcji na innych dziełach sztuki³⁷, istnieją cztery źródła, w których Bernward mówi o sobie i swoich najgłębszych pragnieniach. Są nimi miniatura dedykacyjna³⁸

³⁰ Opracowanie i literatura na temat drzwi hildesheimskich zob.: *Bernward von Hildesheim und Das Zeitalter der Ottonen...*, 2, 503-512. Polemicznie wobec zawartych tam też: B. SCHÜTZ, *Zum ursprünglichen Aubringungsort der Bronzetür Bischof Bernwards von Hildesheim*, „Zeitschrift für Kunstgeschichte” 57/4(1994) 569-599. Literatura nieumieszczona w katalogu: W. TRONZO, *The Hildesheim Doors: An Iconographic Source and Its Implications*, „Zeitschrift für Kunstgeschichte” 46/4(1983) 357-366; R. STAATS, *Die Pilatuskrone in der Bernwardstür und die Reichskrone. Eine auffallende Parallele*, „Das Münster” 46(1993) 217-226.

³¹ Literatura przedmiotu: *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen...*, 2, 540-549. Tam też – najważniejsza literatura przedmiotu. Poza tym: B. GALLISTL, *Die Bernwardsäule...*, *passim*. TENZE, *Die Urgestalt der Hildesheimer Christussäule. Eine liturgiegeschichtliche Studie zur Bernward-Stiftung*, „Archiv für Liturgiewissenschaft” 32/1(1990) 27-46.

³² *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen...*, 2, 500-503.

³³ UBHH, nr 38, s. 27-28; nr 62, s. 55-59. Te informacje można również znaleźć u Thangmara: *Vita Bernwardi...*, c. 10, s. 762; c. 50, s. 779; c. 51, s. 779-780.

³⁴ Na temat malarstwa miniaturowego w Hildesheim m.in.: F. TSCHAN, *Saint Bernward of Hildesheim...*, 1, 19-71. Ogólne omówienie tego zagadnienia zob.: U. KUDER, *Ottomische Buchmalerei und bernwardinische Handschriftenproduktion*, w: *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen...*, 1, 191-201.

³⁵ R. SELLHEIM, *Autobiographie*, Lexikon des Mittelalters, 1, szp. 1262-1263. Por. T. MICHAŁOWSKA, *Autobiografia średniowieczna – poszukiwania (Brunon z Kwerfurtu)*, w: *Od średniowiecza ku współczesności. Prace ofiarowane Jerzemu Starnawskiemu w pięćdziesięciolecie doktoratu*, red. J. OKOŃ, Łódź 2000, 95-104.

³⁶ Inskrypcje te zebrał F.J. TSCHAN, *Saint Bernward of Hildesheim...*, 2, 22-55.

³⁷ Bernward zlecił wykonanie inskrypcji lub osobiście podpisał się na świecznikach i krucyfikach. Na temat interpretacji inskrypcji ze świeczników oraz samego dzieła zob.: *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen...*, 2, 581-584.

³⁸ Najważniejsze opracowania: H.H. JONSTEN, *Neue Studien zur Evangelienhandschrift Nr. 18 im Domschatz in Hildesheim*, Strassburg 1909, 7-10, 51-52; F.J. TSCHAN, *Saint Bernward of Hildesheim...*, 2, 45-48; E. GULDAN, *Eva und Maria...*, 13-20, 43-46; R. KAHSNITZ, *Die Bilder*, w: *Das Kostbare Evangeliar des Heiligen Bernward*, red. M. BRANDT, München 1993, 27-30; B. BRUNS, *Das Widmungsbild im Kostbaren Evangeliar des hl. Bernward*, DHVG 65(1997) 29-55. Ostatnio: J.P. KINGSLEY,

w Kosztownym Ewangeliarzu z 1015 r., dwa tzw. testamenty Bernwarda (z roku 1010³⁹ oraz 1019)⁴⁰, a także grobowiec biskupa, wykonany w latach 1015-1022 roku⁴¹.

2. Argumentacja wyboru głównego źródła pracy

Źródłem, które szczególnie dobrze oddaje duchowość maryjną Bernwarda, jest miniatura dedykacyjna, zawarta w Kosztownym Ewangeliarzu (Hildesheim, Domschatz, Ms 18). Świadczy o tym wiele. Po pierwsze, w nauce wskazano na wyjątkowe znaczenie sztuki miniatorskiej na przełomie pierwszego i drugiego tysiąclecia⁴². W czasach ottonskich wypowiadano się chętnie za pomocą obrazu, np. gdy chciano wyrazić treści związane z pojęciem władzy⁴³. Malarstwo miniaturowe, które w ca-

To touch the Image: Embodying Christ in the Bernward Gospels, „Peregrinations. International Society for the Study of Pilgrimage Art” 3/1(2010) 168-169, wydanie internetowe: http://peregrinations.kenyon.edu/vol3_1/current/vol3_1_allarticles.pdf, (27.06.2010).

³⁹ Data wystawienia pierwszego testamentu jest kontrowersyjna. Wydawca dokumentu K. Janicke postuluje rok 996: UBHH, nr 38, s. 28. Bardziej przekonujący jest jednak rok 1010, za którym opowiada się G. BINDING, *Bischof Bernward als Architekt der Michaeliskirche in Hildesheim*, Köln 1987, 12-17.

⁴⁰ UBHH, nr 38, s. 27-28; nr 62, s. 55-59. Wydarzenia, z którymi związane jest wystawienie dokumentów, wzmiankuje *Vita Bernwardi...*, c. 10, s. 762; c. 50, s. 779. Do tego tekstu włączono też „drugi testament” Bernwarda: *Vita Bernwardi...*, c. 51, s. 779-780. Analiza testamentu z 1019 r.: W. VON STEINEN, *Bernward von Hildesheim über sich selbst*, DA 12(1956). 331-362, 331-362; B. GALLISTL, *Bernward of Hildesheim, a case of self-planned sainthood?*, w: *The invention of saintliness*, red. A.B. MULDER-BAKER, New York 2002, 145-163; F. RÄDL, *Calcidius und Paulus begründen ein Vermächtnis: Zu Bernwards Dotationsurkunde für St. Michael in Hildesheim*, w: *Latin Culture in the Eleventh Century: Proceedings of the Third International Conference on Medieval Latin Studies Cambridge, September 9-12, 1998*, red. M.W. HERREN, C.J. MCDONOUGH, R. G. ARTHUR, Turnhout 2002, 328-349.

⁴¹ F.J. TSCHAN, *Saint Bernward of Hildesheim...*, 1, 205-211; R. WESENBERG, *Bernwardinische Plastik...*, 159-163; U. TEUSCHER, *Das ikonologische Programm der Grabanlage Bernwards*, w: *Bernward und Godehard...*, 202-215; P. LASKO, *The tomb of St Bernward of Hildesheim*, w: *Romanesque and Gothic. Essays for George Zarnecki*, red. N. STRATFORD, Woodbridge, Suffolk 1987, 147-152; K.A. WIRTH, *Die Nachrichten über Begräbnis und Grab Bischof Bernwards von Hildesheim in Thangmars Vita Bernwardi*, „Zeitschrift für Kunstgeschichte” 22(1959) 305-323; *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen...*, 2, 590.

⁴² H. MAYR-HARTING, *Ottonian Book Illuminations...*, 1, 2 nn.

⁴³ E. BOSHOFF, *Königtum und Königsherrschaft im 10. und 11. Jahrhundert*, München 1993, 120-122; Por. L. KÖRNTGEN, *König und Priester. Das sakrale Königtum der Ottonen zwischen Herrschaftstheologie, Herrschaftspraxis und Heilssorge*, w: *Die Ottonen. Kunst – Architektur – Geschichte*, red. K.G. BEUCKERS et al., Petersberg 2002, 54 nn. Por. H. KELLER, *Ritual, Symbolik und Visualisierung in der Kultur des ottonischen Reiches*, „Frühmittelalterliche Studien” 35(2001) 23-59; TENZE, *Herrscherbild und Herrschaftslegitimation. Zur Deutung der ottonischen Denkmäler*, „Frühmittelalterliche Studien” 19(1985) 290-311.

lej pełni rozkwitło około roku 1000, wyrażało też niezwykle osobiste treści. Jak stwierdził P. Skubiszewski, przedstawienia w księgach stawały się symbolem zachowania człowieka wobec Boga⁴⁴. Miniatury umieszczone w kodeksach, które były wykorzystywane w czasie służby Bożej⁴⁵, partycypowały w sacrum obecnym nie tylko w biblijnych słowach, lecz także akcji liturgicznej. Niektóre z przedstawień wyeksponowano w taki sposób, że niejako „uczestniczyły” w sprawowaniu liturgii. Miniatury w sakramentarzach bardzo często obrazowały bowiem to, co według teologów dokonuje się podczas Mszy świętej, czyli Ofiarę Jezusa Chrystusa na Golgocie. Miniatury Ukrzyżowania umieszczone przy pierwszych słowach kanonu rzymskiego (*Te igitur*) pokazywały celebransowi wydarzenie, które uobecniało się dzięki jego modlitwie⁴⁶. Obraz miał zatem uobecnić to samo, co wypowiedziane słowa, choć inne były konsekwencje obu wypowiedzi⁴⁷. Przedstawienia, które odnosiły się do wydarzenia ukrzyżowania, pojawiają się w sakramentarzach przy słowach *Te igitur* już w czasach karolińskich, niemniej rozpowszechniono je dopiero po roku 1000⁴⁸. To wszystko pozwala mówić o szczególnej roli miniatury w czasach ottońskich, które określa się wiekiem liturgii⁴⁹.

Na niektórych miniaturach, wśród postaci obecnych pod krzyżem, przedstawiano fundatora księgi⁵⁰. Takie obrazy, które pokazują darczyńców, wśród nich różnego rodzaju miniatury dedykacyjne, dobitnie wyrażają związek ofiarodawcy przedmiotu ze świętością. Wskazują bowiem nie tylko na historyczne wydarzenie fundacji, lecz także na religijny akt prze-

⁴⁴ P. SKUBISZEWSKI, *Malarstwo karolińskie i przedromańskie*, Warszawa 1973, 187.

⁴⁵ Na temat historii kodeksów liturgicznych zob.: E. PALAZZO, *A history of the liturgical books*, Collegeville 1998 [wyd. franc. Paris 1993], 83 nn.

⁴⁶ Na temat części kanonu rzymskiego *Te igitur*: J.A. JUNGSMANN, *Missarum Sollemnia. Eine genetische Erklärung der römischen Messe*, 2, Wien et al. 1962, 185-190.

⁴⁷ Ostatnio na temat problematyki uobecniania przez obraz zob.: M. KAPUSTKA, *Figura i hostia. O obrazowym przywoływaniu obecności w późnym średniowieczu*, Wrocław 2008, szczególnie s. 32-51.

⁴⁸ G. JÁSZAI, *Kanonbild*, „Lexikon der christlichen Ikonographie” 2, szp. 492-493. Por. z materiałem zgromadzonym na stronie projektu *Missa mediaevalis*: <http://www.uni-muenster.de/Kultbild/missa/messablauf/opfermesse/hochgebet/kanon/teigitur/index.html>, (03.08.2010).

⁴⁹ H. MAYR-HARTING, *Ottoman Book Illuminations...*, 1, 16-18.

⁵⁰ Ewangeliarz Gundolda, Stuttgart, Landesbibliothek, Bibl. 4^o2, fol. 9v. Zob. J. PROCHNO, *Das Schreiber- und Dedikationsbild in der Deutschen Buchmalerei*, t. 1: *Bis zum Ende des 11. Jahrhunderts (800-1100)*, Leipzig- Berlin 1929, nr 60; prawdopodobnie również w kodeksach: Sakramentarz z St. Gallen, Stiftsbibliothek, Hs. 343, fol. 16v. Zob. J. PROCHNO, *Das Schreiber...*, nr 22; Mszał, Halberstadt, Bibliothek des Domgymnasiums, Hs. 153, fol. 13v. Zob. J. PROCHNO, *Das Schreiber...*, nr 67; Psalterz Eberharda, München, Bayerische Staatsbibliothek, Clm 7355, fol. 6r. Zob. J. PROCHNO, *Das Schreiber...*, nr 88.

niesienia daru do sfery sakralnej. Również sam fundator bywa na tych obrazach przedstawiony obok postaci świętych. Bardzo często przedstawiony jest w bezpośrednim towarzystwie mieszkańców Nieba. Obrazy te mają czasem przypominać innym o modlitwie za darczyńcę, czy wręcz obrońcą go w czasie Sądu Ostatecznego przed potępieniem. Około roku 1000 stworzono bardzo wiele takich obrazów fundacyjnych⁵¹.

Komunikat przekazywany przez sceny dedykacyjne skierowany był w stronę Niebios. Wydaje się, że w przypadku miniatury Bernwarda mieszkańcy Nieba byli wyłącznymi odbiorcami jego wypowiedzi. Iluminacja znajduje się bowiem na fol. 16v-17r, czyli na początku kodeksu. W tej części rękopisu nie było żadnych oracji, które można by wypowiedzieć w trakcie sprawowania liturgii i dlatego wydaje się, że w czasie mszy miejsce to pozostawało zamknięte. Również w czasie procesji wejścia z ewangelizarem zalecenia liturgiczne wskazywały, by księga była zamknięta. W *Ordo Romanus Primus* czytamy, że duchowny palcem zaznaczał jedynie to miejsce w kodeksie, które służyło do odczytania konkretnej perykopy⁵². Nie ma też zbyt wielu świadectw manifestowania wiernym przedstawień darczyńców. Thietmar z Merseburga wspomina w *Kronice* o okazaniu przez arcybiskupa Magdeburga malowanego złotem wizerunku Ottona II i Theophanu w trakcie mszy, po odczytaniu Ewangelii⁵³. Jedynie na podstawie tej paraleli można by wysunąć przypuszczenie, że coś analogicznego wydarzyło się w hildesheimskim kościele św. Michała. Okazywanie miniatur wiernym jest jedynie przypuszczeniem współczesnych badaczy, gdyż źródła z epoki nie przynoszą na ten temat wyraźnych informacji. Prawdopodobnie ogromną Księgę Perykop Henryka II (42,5 cm na 32 cm) otwierano i kładziono na ołtarzu w ten sposób, że służyła jako jego nastawa⁵⁴. Wobec Ewangeliarza Bernwarda nie można jednak wysuwać podobnych przypuszczeń, gdyż jest on o wiele mniejszy (28 cm na 20 cm)⁵⁵ i odpowiada małemu formatowi ówczesnych ksiąg liturgicznych. Wprawdzie jedenastowieczny kolektarz z Hildesheim mógł leżeć na ołtarzu otwarty, by pokazywać zawarte w nim historie biblijne, wspomniane podczas poszczególnych dni

⁵¹ K.G. BEUCKERS, *Das ottonische Stifterbild. Bildtypen, Handlungsmotive und Stifterstatus in ottonischen und frühsalischen Stifterdarstellungen*, w: *Die Ottonen...*, 101-102.

⁵² *Ordo romanus primus*, c. 61, w: M. ANDRIEU, *Les Ordines Romani du haut Moyen-Age*, 2, Louvain 1960, 88-89. Por. H. MAYR-HARTING, *Ottonian Book Illuminations...*, 1, 49.

⁵³ *Die Chronik des Bischofs Thietmar von Merseburg...*, I, III, c. 1, s. 758.

⁵⁴ H. MAYR-HARTING, *Ottonian Book Illuminations...*, 1, 179-180.

⁵⁵ R. KAHSNITZ, *Inhalt und Aufbau der Handschrift...*, w: *Das Kostbare Evangeliar...*, 18 nn.

roku liturgicznego, trudno jednak przypuszczać, by podobną rolę odgrywała scena dedykacyjna w Ewangeliarzu⁵⁶. Przesłanki wskazujące na to, że miniatura Bernwarda (fol. 16v-17r) była widziana przez wiernych, są zatem wątpliwe. Wydaje się, że nawet sprawujący liturgię mnisi z klasztoru św. Michała nie mieli zbyt wielu okazji, by oglądać to przedstawienie dedykacyjne. Z tego względu należy raczej uznać, że jego adresem są przede wszystkim Niebiosy, co przydaje tej miniaturze szczególnego znaczenia.

Ewangeliarz i zawartą w nim miniaturę dedykacyjną spośród innych „autobiograficznych” źródeł wyróżnia ponadto rozmach, z jakim został wykonany. W przednią oprawę kodeksu wmontowano bizantyjską plakietę z kości słoniowej, a z tyłu srebrno-złote okucie⁵⁷. Na 234 pergaminowych kartach namalowano aż 22 miniatury, na których dominuje złoto⁵⁸. Jest to najkosztowniejsza księga liturgiczna, jaka zachowała się z czasów Bernwarda. Jednak nie tylko bogactwo środków materialnych jest dowodem szczególnego znaczenia Ewangeliarza, ale przede wszystkim wysiłek intelektualny, podjęty w celu opracowania zawartych tam oryginalnych przedstawień.

Na tylnym okuciu kosztownej księgi znajduje się osobliwe przedstawienie Maryi, trzymającej Jezusa na prawym ramieniu. Jej dość wyjątkowym atrybutem jest nadto palma⁵⁹. Najwięcej przekształceń ówczesnych biskupowi konwencji obrazowania znajdziemy jednak w ikonografii miniatur. *Epifania* (fol. 18v) modyfikuje kilka konwencji dotychczasowego przedstawienia tego tematu⁶⁰. Do połączenia różnych tematów ikonograficznych doszło też na miniaturze z fol. 175r, która pokazuje scenę ukrzyżowania i poranka wielkanocnego⁶¹. Powołanie Lewiego (fol. 18r) jest rzadkością wśród przedstawień powołania apostołów⁶². Równie nieczęsto około roku 1000 pojawia się scena Ostatniej Wieczerzy oraz przedstawienie Judasza, który odbiera srebrniki od arcykapłanów (fol. 118r)⁶³. Jeszcze bardziej nietypowa jest miniatura Wniebowstąpienia (fol. 175v), dla której jednoznacznie nie udało się badaczom wska-

⁵⁶ H. MAYR-HARTING, *Ottonian Book Illuminations...*, 1, 150.

⁵⁷ M. BRANDT, *Der Einband*, w: *Das Kostbare Evangeliar...*, 56.

⁵⁸ R. KAHSNITZ, *Inhalt und Aufbau der Handschrift...*, 18-19. Por. Tablice nr 1-30, w: *Das Kostbare Evangeliar...*

⁵⁹ M. BRANDT, *Der Einband...*, 57.

⁶⁰ R. KAHSNITZ, *Die Bilder...*, 31-32; Zob. też B. BRUNS, *Das Epiphaniebild im Kostbaren Evangeliar des hl. Bernward*, DHVG 61(1993) 11-21.

⁶¹ R. KAHSNITZ, *Die Bilder...*, 48.

⁶² TAMŻE, 33.

⁶³ TAMŻE, 41; Zob. też. H. MAYR-HARTING, *Ottonian Book Illuminations...*, 1, 104-105.

zać wzorca⁶⁴. Interesująca jest też fol. 75v ze sceną „Noli me tangere”, na której pokazano Marię Magdalenę, która wbrew zakazowi Jezusa dotyka Jego stóp⁶⁵. Jest to bardzo niekonwencjonalny sposób obrazowania tego wydarzenia. Możliwe, że za wzorec posłużyła ikonografia dwóch Marii u grobu Jezusa z dziewiętnowiecznej stauroteki papieża Paschalisa I⁶⁶. Nie jest jednak wykluczone, że Bernward intencjonalnie połączył temat „Noli me tangere” z innymi scenami poranka Zmartwychwstania. Wskazano bowiem, że miniatura z Marią Magdaleną, jak i inne wybrane iluminacje z kosztownego kodeksu odzwierciedlają ten sam metafizyczny pogląd na rzeczywistość⁶⁷. Autorka tej tezy, J. P. Kingsley, twierdzi, że nietypowa scena „Noli me tangere” jest dowodem recepcji dialogu *Timajos* w tłumaczeniu Calcidiusa, w którym zastanawiano się również nad możliwością cielesnego kontaktu z sacrum. Jeśli amerykańska uczona ma rację, wówczas Ewangeliarz zdradzałby te same filozoficzne podstawy myślenia, co testament z 1019 r.⁶⁸. Podkreślałoby to jeszcze silniej osobisty udział Bernwarda w tworzeniu niekonwencjonalnej ikonografii Kosztownego Ewangeliarza.

Podsumujmy. Za wyborem sceny dedykacyjnej jako głównego „autobiograficznego” źródła dla tej pracy przemawia szczególna rola miniatury dla obrazowania zachowania człowieka wobec Boga około roku 1000. Kolejnym argumentem jest ekskluzywność wypowiedzi, która została zawarta w najkosztowniejszej księdze liturgicznej Bernwarda i była skierowana raczej tylko do Niebios. Ten charakter obrazu biskupa może wskazywać na to, że wyrażono na nim bardzo osobiste treści. Podjęty przez hierarchę wysiłek intelektualny, którego efektem jest oryginalność programu ikonograficznego Ewangeliarza, jest następnym argumentem na rzecz wysokiej wartości tego źródła dla badań nad refleksją Bernwarda. Tę niekonwencjonalność wykazano również na miniaturze dedykacyjnej, którą pora już dokładniej opisać.

⁶⁴ R. KAHSNITZ, *Die Bilder...*, 48-49, polemika wobec: M. SCHAPIRO, *The Image of the Disappearing Christ: The Ascension in English Art Around the Year 1000*, „Gazette des Beaux Arts” 6/23(1943) 133-152, przedruk w: *Late Antique, Early Christian, and Mediaeval Art*, red. M. SCHAPIRO, New York 1979, 267-87. Tezy Schapiro przejął: R. DESHMAN, *Another Look at the Disappearing Christ: Corporeal and Spiritual Vision in Early Medieval Images*, „Art Bulletin” 79(1997) 518-546.

⁶⁵ R. KAHSNITZ, *Die Bilder...*, 39.

⁶⁶ L.E. STAMM-SAURMA, *Die „auctoritas” des Zitates in der bernwardinischen Kunst*, w: *Bernwardinische Kunst...*, 109-110. Stauroteka Paschalisa I, Vatican, Bibliotheca Apostolica Vaticana, Museu Sacro, IX wiek.

⁶⁷ J.P. KINGSLEY, *To Touch the Image...*, 138-173, szczególnie s. 149-169.

⁶⁸ F. RÄDL, *Calcidius und Paulus...*, 328-349.

3. Opis przedstawienia

Scena dedykacyjna z Kosztownego Ewangeliarza Bernwarda przedstawiona została na dwóch miniaturach obok siebie na kartach 16v i 17r. Strony okalające (16r i 17v) są puste i stąd



można wnosić, że obraz dedykacyjny nie był przedstawiony na większej liczbie miniatur (co czasem zdarza się w innych księgach liturgicznych), mimo że z pierwotnie ufundowanego przez Bernwarda kodeksu zaginęły karty z tablicami kanonów⁶⁹. Obecnie zachowana scena dedykacyjna jest kompletna.

Na karcie 16v (po stronie lewej) przedstawiono duchownego składającego księgę na ołtarzu. Duchowny ma wygoloną tonsurę, jest ubrany w szaty pontyfikalne: albę, dalmatykę, stułę, humerał i ornat. Księga, którą trzyma, jest oprawiona złotem i szlachetnymi kamieniami. Na mensie ołtarza, okrytym purpurową tkaniną, znajduje się niebiesko-zielony obrus, na nim zaś – przenośny ołtarz lub korporał, na którym stoją kielich i patena. Przed ołtarzem znajdują się srebrno-złote świeczniki. Jako tło służy architektura kościoła z widocznymi trzema arkadami.

Na karcie 17r (po prawej stronie) pokazano Maryję z Dzieciątkiem koronowaną przez dwóch aniołów. Maryja trzyma na kolanach Jezusa, wykonującego prawą ręką gest błogosławieństwa, w lewej zaś trzymającego niewielki otwarty kodeks. Aniołowie nakładają Maryi na głowę koronę w typie *fleur de lis*. Każda postać stoi na półkolistej linii, pod którą widać roślinność. Za osobami przedstawiono trzy arkady wsparte na kolumnach.

Opisane miniatury składają się na scenę dedykacyjną, która przedstawia ofiarowanie przez duchownego księgi liturgicznej Maryi i Jezusowi. Nie tylko sąsiedztwo na kartach kodeksu decyduje o wzajemnym związku obu miniatur. Autor kompozycji wprowadził bowiem wiele analogicznych elementów na obu iluminacjach. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę na gesty. Biskup składa księgę na ołtarzu i patrzy na Maryję i Jezusa, którzy wyciągają swe dłonie w stronę duchownego. Trójdzielność architektury na obu miniaturach, jak i identyczna liczba koron wotywnych, jest kolejnym elementem wspólnym.

W obie miniatury wpisano liczne teksty. Lewą iluminację otacza bordiura z inskrypcją:

⁶⁹ R. KAHSNITZ, *Inhalt und Aufbau der Handschrift...*, 19.

HOC EVANGELICV(m) DEVOTA M(en)TE LIBELLVM
 VIRGINITATIS AMOR P(rae)STAT TIBI S(an)C(t)A MARIA
 PRAESVL BERNVVARD(us) VIX SOLO NOMINE DIGNVS
 ORNATVS TANTI VESTITV PONTIFICALI

Tę książeczkę Ewangelii daje Ci w gorliwości ducha, święta Maryjo, miłośnik dziewictwa, biskup Bernward, zaledwie godny samego imienia [biskupa i] odziany w tak kosztowne biskupie szaty.

Większa liczba inskrypcji znajduje się na prawej miniaturze. Na największym łuku okalającym scenę napisano:

OFFERT CHR(ist)E TIBI S(an)C(t)A EQ(ue) TVAE GENETRICI
Ofiaruje Tobie Chryste i Twojej świętej Rodzicielce

Na bordiurze znajduje się zdanie:

VIRGO D(e)I GENETRIX GABRIHELIS CREDVLA DICTIS
 HOC SERMONE D(eu)M CONCEPT ET EDIDIT ILLV(m)
*Dziewica i Boża Rodzicielka ufna słowom Gabriela
 W tym słowie Boga poczęła i Go zrodziła*

Na trzech arkadach umieszczono pozdrowienia maryjne następującej treści:

AVE STELLA MARIS KARISMATE LVCIDA P(ro)LIS
 AVE SPIRITV S(an)C(t)O TEMPLV(m) RESERATV(m)
 AVE PORTA D(e)I POST PARTV(m) CLAVSA P(er) EVV(m).

Witaj gwiazdo morza, jaśniejąca miłością Syna.

Witaj świątynio, która zostałaś otwarta dla Ducha Świętego.

Witaj bramo Boga, po urodzeniu [Którego] na wieki [pozostałaś] zamknięta.

Wreszcie na symetrycznych dwóch parach złotych drzwi, które łączą się z bordiurą, napisano:

(na prawych) PORTA PARADISI PRIMEVA(m) CLAVSA PER
 AEVAM

(na lewych) NUNC EST PER S(an)C(t)AM CVNCTIS PATEFACTA
 MARIA(m)

Brama Raju zamknięta na początku z powodu Ewy

Teraz jest przez pośrednictwo świętej Maryi otwarta wszystkim.

Przed wszystkim można dostrzec związek między napisami na lewej i prawej miniaturze. Przytoczone teksty wskazują na jedność sceny. Zdanie *Offert Christe Tibi Sanctaequae Tuae Genetrici* na głównym

luku miniatury z Maryją, mówiące o ofierze złożonej Chrystusowi i Jego Rodzicielce, staje się zrozumiałe dopiero, gdy odniesie się je do napisu umieszczonego na lewej miniaturze, gdzie znajduje się podmiot i dopełnienie dalsze zdania o ofiarowaniu. Wówczas sens tekstu byłby następujący: Biskup Bernward ofiarowuje książeczkę Ewangelii Chrystusowi i Jego Rodzicielce. Wydaje się, że jest to treść, którą Bernward chciał przekazać również za pomocą obrazu.

Słowa i obrazy na scenie dedykacyjnej wyrażają te same myśli. Świadczy o tym również ich wzajemne rozmieszczenie. W miniaturze z fol. 16v słowa *Praesul Bernwardvs...* znajdują się w lewej listwie bordiury, dokładnie obok przedstawienia duchownego, a słowa *Sancta Maria...* na listwie prawej, sąsiadującej z przedstawieniem Maryi. Zdanie o zamknięciu bram rajy i ich ponownym otwarciu zostało napisane na lewych i prawych odrzwiach umieszczonych w miniaturze na fol. 17r. Warto też zauważyć, że zadbano o identyfikację postaci Ewy i Maryi, które namalowano w medalionach, na których oparty jest największy łuk prawej miniatury.

Zarówno obrazy, jak i słowa, wyrażają zatem wspólny sens: biskup Bernward ofiarowuje Ewangeliarz Chrystusowi i Maryi.

4. Analiza przedstawienia

Scena dedykacyjna Bernwarda podejmuje dialog z wieloma tradycjami ikonograficznymi. W tym miejscu chciałbym umieścić dzieło Bernwarda jedynie w trzech kontekstach: scen przekazania księgi, scen ofiarowania darów Maryi oraz sposobów przedstawiania NMP. Pozwoli to dostrzec największe innowacje wprowadzone przez hildesheimskiego biskupa.

Najczęstszy schemat kompozycyjny ofiarowania księgi około roku 1000 naśladował to, co przedstawiono na miniaturach dedykacyjnych w słynnym *De laudibus Sanctae Crucis* (ok. 810-831, Österreichische Nationalbibliothek, Ms 652, fol. 1v, 2v) Hrabana Maura. Dwie zamieszczone tam sceny stanowią modyfikację dotychczasowej tradycji ikonograficznej. Na pierwszej miniaturze, po prawej stronie, pokazano tronującego frontalnie św. Marcina, który błogosławi Hrabana trzymającego księgę. Ten jest prowadzony przez opata Tours, Alkuina. Zaśługą autora tej kompozycji była redukcja schematu przedstawienia reprezentacyjnego władcy. Druga iluminacja pokazuje siedzącego po lewej stronie papieża Grzegorza IV, który odbiera od Hrabana kodeks. Papieża otacza dwóch diakonów. Wzorami dla tej sceny były antyczne przedstawienia ofiarowania księgi. Rozpowszechnienie *De laudibus*

Sanctae Crucis wpłynęło na powielanie zawartego tam schematu sceny dedykacyjnej. Można ją znaleźć w najsłynniejszych ottońskich przedstawieniach przekazania księgi. Warto wymienić najbardziej znane rękopisy: Codex Egberti, psalterz Egberta z Cividale, Hilinus-Codex, akwizgrański Ewangeliarz Ottona III, Ewangeliarz z Wolfenbüttler (Hs. 16 AUG.), Martyrologium Wandalberta z Prüm, *Vita S. Amandi* (Valenciennes, Cod. 502) i wiele innych⁷⁰.

Obok wiernego kopiowania schematu z *De laudibus Sanctae Crucis*, można znaleźć jego modyfikacje, np. przez wprowadzenie ikonografii Zwiastowania. Wśród licznych wariantów warto wyróżnić rzadkie przedstawienie złożenia księgi na ołtarzu. Znajdujemy je w pełni tylko na miniaturze Bernwarda⁷¹, choć do tego typu można by jeszcze zaliczyć iluminację z Ewangeliarza Egmonda (ok. 975 roku, Haag, Koninklijke Bibliotheek, Hs. 76 I1, fol. 214v i 215r)⁷². Zawarta tam scena dedykacyjna składa się z dwóch miniatur. Na pierwszej z nich rodzice arcybiskupa trewirskiego Egberta, Egmond i Hildegarda, składają na ołtarzu księgę. Te same postacie na drugiej miniaturze dokonują *proskynesis* przed św. Adalbertem, który wstawia się u Chrystusa za darczyńcami. Ta scena dedykacyjna łączy zatem temat ofiarowania księgi na ołtarzu z przedstawieniem *proskynesis* przed świętym orędownikiem. Dalszą analogią może być jeszcze scena dedykacyjna z ottońskiego Ewangeliarza, powstałego ok. 1000 r. w Reichenau (Ottoński ewangeliarz, dawny zbiór Lorda Th. Brooka, Huddersfield). Przedstawiono tam postać opata, który niezidentyfikowanemu świętemu wręcza najprawdopodobniej Ewangeliarz. Za świętym widnieje ołtarz, na którym leży już przedmiot przypominający wyglądem dzisiejszą kopertę. W ścisłym sensie nie jest to zatem przedstawienie złożenia księgi na ołtarzu. Na miniaturach Bernwarda zawarto więc niezwykle rzadki typ przedstawienia. Jego nietypowość podkreśla nadto obecność naczyń liturgicznych leżących już na mniejszym ołtarzu.

Hildesheimskie przedstawienie przekazania księgi wyróżnia także zaadaptowanie do swego programu ikonograficznego znanego wcześniej tematu złożenia daru tronującej Maryi z Dzieciątkiem⁷³. Wpraw-

⁷⁰ P. BLOCH, *Zum Dedikationsbild im Lob des Kreuzes des Hrabanus Maurus*, w: *Das erste Jahrtausend. Kultur und Kunst im Werdenden Abendland an Rhein und Ruhr*, 1, red. V.H. ELBERN, Düsseldorf 1962, 471-473, 482-486. J. PROCHNO, *Das Schreiber...*, nr 11-16.

⁷¹ P. BLOCH, *Zum Dedikationsbild im Lob des Kreuzes...*, 486-490.

⁷² Na ten temat: K.G. BEUCKERS, *Das ottonische Stifterbild...*, 93-94; P. BLOCH, *Zum Dedikationsbild im Lob des Kreuzes...*, 488-489, *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen...*, 2, 262.

⁷³ M.in. *Theotokos z Konstantynem i Justynianem*, Istanbuł, mozaika w Hagia Sofia, X w. Zob. M. SORANZO, *L'iconografia di Maria fra il IX e il X secolo*, „Theotokos” 16(2008) 141-170.

dzie ten typ przedstawienia spotykamy w scenach hołdu magów⁷⁴, czy scenach fundacyjnych⁷⁵, niemniej w Europie Zachodniej nie wykorzystywano go do XI w. dla przedstawienia ofiarowania księgi. We wschodniej części dziedzictwa Karolingów dopiero wraz z początkiem nowego tysiąclecia pojawiają się sceny dedykacyjne, na których Maryja z Dzieciątkiem odbiera księgę. Najwyraźniejsze paralele dla miniatury w kodeksie Bernwarda to datowane jedynie paleograficznie na XI w. kodeksy z Einsiedeln⁷⁶. Nieco innej kompozycji dla tego typu ofiarowania księgi użyto w Ewangeliarzu opatki Uoty, który datuje się od 1002 do 1020 roku⁷⁷. Błogosławiąca Maryja z Dzieciątkiem została tam przedstawiona w centralnym medalionie. Poniżej niego mniszka unosi księgę. Sąsiedni napis identyfikuje postać z opatką Uotą. Bardzo odległą analogią, która mogła posłużyć Bernwardowi za wzór, jest wręczenie Maryi księgi przez Henryka II, co pokazano w Księdze Perykop [Bamberg, Staatliche Bibliothek, Hs. Bibl. 95 (stary nr A. II 46), fol. 7v, 8r]⁷⁸. Przedstawiony na lewej miniaturze władca przynosi księgę Maryi, która gestem rąk wskazuje na przyjęcie daru, co przedstawiono na prawej miniaturze. Kodeks ten datuje się na 1002-1024 r. Nie jest zatem pewne, podobnie jak w przypadku Ewangeliarza Uoty, czy te bawarskie dzieła nie zostały zainspirowane przez miniaturę Bernwarda⁷⁹. Niezależnie od rozstrzygnięcia tego problemu można stwierdzić, że hildesheimski Ewangeliarz jest jednym z pierwszych, w którym przedstawiono scenę przekazania księgi Maryi z Dzieciątkiem.

Najwięcej innowacji wprowadził jednak Bernward do sposobu przedstawienia Maryi. Przede wszystkim sięgnął po nieczęsty w Europie typ przedstawienia *Sedes Sapientiae*⁸⁰. Równie rzadko pokazywano wówczas Maryję jako Królową. Wprawdzie historia tego przedsta-

⁷⁴ M.in. tzw. Ewangeliarz Ottona III, München, Bayerische Staatsbibliothek, Clm 4453, fol. 29r. Złożenie darów Maryi z Dzieciątkiem przez magów znajduje się również na jednej z kwater drzwi hildesheimskich. Na temat ikonografii Trzech Króli m.in.: J. KALISZUK, *Mędrzy ze Wschodu. Legenda i kult Trzech Króli w średniowiecznej Polsce*, Warszawa 2005, 180-200.

⁷⁵ M.in. Tronująca Maryja z Dzieciątkiem, Rzym, fresk w Catacombe di Commodilla, VI w.(?).

⁷⁶ *Gregori Moralia Super Job*, Einsiedeln, Stiftsbibliothek, Hs. 151, fol 1v. Zob. J. PROCHNO, *Das Schreiber...*, nr 24 oraz *Liber officiorum*, Einsiedeln, Stiftsbibliothek, Hs. 112, fol. 24v. Zob. J. PROCHNO, *Das Schreiber...*, nr 26.

⁷⁷ Ewangeliarz Uoty, München, Bayerische Staatsbibliothek, Clm 13601, fol 2r. Zob. J. PROCHNO, *Das Schreiber...*, nr 93.

⁷⁸ Zob. J. PROCHNO, *Das Schreiber...*, nr 85.

⁷⁹ Na temat podobieństw w ikonografii między tymi trzema dziełami m.in.: R. KAHSNITZ, *Die Bilder...*, 28.

⁸⁰ E. GULDAN, *Eva und Maria...*, 14.

wienia w Italii rozpoczyna się w VI w., jednak w czasach karolińskich nie sięgano po niego zbyt chętnie⁸¹. Ponadto Bernward wprowadził do ikonografii Maryi Królowej wiele modyfikacji. Wyjątkowe jest ukazanie NMP koronowanej przez aniołów⁸². Wcześniej znane były przedstawienia tronującej Maryi otoczonej przez aniołów⁸³ oraz Maryi koronowanej przez *manus Dei*⁸⁴, ale dopiero w kodeksie Bernwarda ukazano koronację Matki Bożej przez aniołów⁸⁵. Prawdopodobnie kolejną drobniejszą modyfikacją tego typu przedstawienia jest użycie korony *fleur de lis*, która dotychczas była zarezerwowana dla przedstawień władców, np. Karola Łysego⁸⁶. Warto wskazać, że najstarsza zachowana tego typu korona pochodzi z X-XI w. i mogła zdobić skronie złotej Madonny z Essen⁸⁷. Wreszcie należy powtórzyć za E. Guldanem, że historia obrazowego przedstawienia teologicznej paraleli Maria-Ewa rozpoczyna się wraz z hildesheimską miniaturą Bernwarda. To na niej po raz pierwszy wyraźnie zestawiono na obrazie symbolikę dwóch Matek – Matki wszystkich żyjących i Matki Bożej⁸⁸. Paralelę tę znajdujemy też na innym dziele powstałym w tym samym czasie z inicjatywy Bernwarda – drzwiach hildesheimskich⁸⁹. Ta zbieżność symboliki na dwóch różnych dziełach biskupa dowodzi, że to raczej on, a nie wykonawcy dzieł, był pomysłodawcą przedstawień.

⁸¹ M. LAWRENCE, *Maria Regina*, „Art Bulletin” 7(1925) 157; R. KAHNSNITZ, *Die Bilder...*, 28-29.

⁸² F. RADEMACHER, *Die Regina Angelorum in der Kunst des frühen Mittelalters*, Düsseldorf 1972, 67, 97, 116.

⁸³ Tronująca Maryja z Dzieciątkiem między aniołami, Rzym, mozaika w apsydzie Santa Maria in Domnica, IX wiek. Zob. P. SKUBISZEWSKI, *Sztuka Europy łacińskiej od VI do IX wieku*, przeł. J. Kuczyńska, E. Zwolski, Lublin 2001, 166. Theotokos między aniołami i świętymi, Parenzo, mozaika w apsydzie bazyliki św. Eufrazjusza, VI w.; Theotokos między aniołami, Rawenna, mozaika na ścianie nawy głównej Sant’ Apollinare Nuovo, VI w. (?); Tronująca Maryja z Dzieciątkiem między aniołami, Rzym, fresk w Santa Maria Antiqua, początek VI w.; *Madonna Della Clemenza*, Rzym, ikona w Santa Maria in Trastevere, VIII w.(?). Na temat tych dzieł oraz historii motywu zob.: F. RADEMACHER, *Die Regina Angelorum...*, *passim*.

⁸⁴ Np. Benedyktyna Aethenwolda, London, British Library, Add. Ms. 49 598, fol. 102v, X w. Informacja o kodeksie, jak i bibliografia na jego temat, dostępne są w *Manuscripts Catalogue* na stronie British Library: <http://www.bl.uk/catalogues/manuscripts/HITS0001.ASP?VPath=arevhtml/42245.htm&Search=49598&Highlight=F> (1.08.2010).

⁸⁵ R. KAHNSNITZ, *Die Bilder...*, 29-30.

⁸⁶ M. LAWRENCE, *Maria Regina...*, 157-161.

⁸⁷ *Korona z Essen*, Essen, Domschatz, inv. 12, X-XI w. Od czasów P.E. Schramma istnieje też przekonanie, że korona z Essen służyła podczas koronacji Ottona III w 983 r.: P.E. SCHRAMM, *Herrschaftszeichen und Staatssymbolik*, t. 2, Stuttgart 1955, 415 nn. Zob. też: *Bernward von Hildesheim...*, 2, 79-80.

⁸⁸ E. GULDAN, *Eva und Maria...*, 14.

⁸⁹ TAMŹE, 19-20.

Wszystkie wskazane tu niekonwencjonalne rozstrzygnięcia, które znajdujemy na miniaturach Bernwarda, czyli przedstawienie złożenia księgi na ołtarzu i przyjęcie jej przez Maryję z Dzieciątkiem, jak i oryginalna ikonografia Matki Bożej, zdradzają podjęty wysiłek intelektualny w trakcie tworzenia sceny dedykacyjnej. Pozwala to stwierdzić, że „autobiograficzna” wypowiedź Bernwarda, bo to raczej on był intelektualnym autorem dzieła, daje wgląd w to, co biskup rzeczywiście myślał, a nie to, co było jedynie schematem rozumowania ówczesnych, czy wymogiem zastosowanej formy.

Po tych uwagach można spojrzeć na treści wyrażane przez miniaturę w kontekście innych hildesheimskich źródeł, by prześledzić, jak wyglądała maryjna duchowość Bernwarda.

5. Duchowość maryjna Bernwarda z Hildesheim

5.1. Matka

Postać Matki żyje w religiach, albowiem żyje w naszych sercach – stwierdził wybitny fenomenolog religii Gerardus van der Leeuw⁹⁰. Maryja jako Matka nie pojawia się jednak wyraźnie w refleksji i działaniu Bernwarda z Hildesheim. Jest Ona wprawdzie określona tytułem Rodzicielka (*Genetrix*), ale Jej macierzyństwo dotyczy jedynie Jezusa Chrystusa. Jest to główny rys postawy hildesheimskiego hierarchy wobec Maryi. Jego relacja z Matką Boga jest pozbawiona emocjonalnej bliskości, którą można później odnaleźć w jedenastowiecznych tekstach, np. u Grzegorza VII czy Piotra Damianiego⁹¹. Bernward był bowiem dzieckiem swojej epoki, dla której Maryja była osobą wzniosłą i hieratyczną⁹². W *Żywocie Bernwarda* imię Maryi pojawia się jedynie przy okazji wzmianek na temat dedykowanego jej w 1015 r. ołtarza lub wydarzeń odbywających się w czasie Jej święta⁹³. Jedyna informacja, którą prze-

⁹⁰ G. LEEUW, *Fenomenologia religii*, przeł. J. Prokopiuk, Warszawa 1978, 141.

⁹¹ K. SKWIERCZYŃSKI, *Początki kultu NMP w Polsce w świetle płockich zapisek o cudach z 1148 r.*, w: *Europa barbarica, Europa christiana. Studia mediaevalia Carolo Modzelewski dedicata*, red. R. MICHAŁOWSKI, Warszawa 2008, 235. Tam źródła i literatura przedmiotu.

⁹² D. RUSO, *Les représentations mariales dans l'art d'Occident du Moyen Âge. Essai sur la formation d'une tradition iconographique*, w: *Marie. Le culte de la Vierge dans la société médiévale*, red. D. IOGNA-PRAT, E. PALAZZO, D. RUSO, Paris 1996, 223-232. Por. HROTSWIT DE GANDERSHEIM, *Maria*, wyd. M. Goulet, w: *Marie...*, 448.

⁹³ *Vita Bernwardi...*, c. 33, s. 773; c. 47, s. 778; c. 49, s. 779; c. 51, s. 780; c. 55, s. 781.

kazuje Thangmar na temat relacji, jaka może łączyć Maryję z człowiekiem, to wypowiedź biskupa Ekkeharda. Ten hierarcha tytułuje się sługą świętej Maryi (*servus sanctae Mariae*)⁹⁴. Również krótka autobiografia Bernwarda, czyli dokument z 1019 r., nie wskazuje na głęboką więź z Rodzicielką Boga, mimo że tekst ten przynosi wiele informacji na temat duchowego życia hierarchy⁹⁵. Miniatura dedykacyjna nie zmienia wskazanego tu obrazu postawy hierarchy wobec Matki Bożej. Biskup używa na iluminacji określeń: *Genetrix Dei, Genetrix Christi, Sancta Maria*. Świętą Maryję – Rodzicielkę Chrystusa, Boga – darzy hierarcha dużym szacunkiem, ale nie można tu dostrzec tej ufności i bliskości, którą otaczano później postać Matki Bożej z powodu Jej macierzyństwa, które obejmowało wszystkich ludzi⁹⁶. W perspektywie źródeł z Hildesheim rysuje się następujący wniosek: Maryja jest Matką Chrystusa, Boga, ale nie Matką Bernwarda. Stąd też jest Ona przedstawiana jako postać wzniosła. U Bernwarda Rodzicielka Boga nie okazuje ludzkich uczuć⁹⁷. Jedyńm wyjątkiem jest miniatura *Ukrzyżowania* (f. 118v), na której Jezus odziany w purpurową szatę przedstawiony jest już jako triumfujący nad śmiercią Zbawca. Obok krzyża stoi Maryja, która płacze. Jedyne śmierć Syna doprowadza Matkę do łez. To zatem związek z Chrystusem sprawia, że Jego Rodzicielka ulega ludzkim odruchom. Stąd też można zaproponować w tym miejscu hipotezę, że celem maryjnej duchowości Bernwarda jest prowadzenie ku Chrystusowi⁹⁸.

W tym kontekście warto przytoczyć opinię o duchowości Bernwarda wyrażoną przez H. Mayr-Hartinga. Brytyjski historyk na podstawie analizy krucyfiksów powstałych z polecenia biskupa, wskazał w życiu wewnętrznym hierarchy na stopniowy wzrost w relacji do postaci Zbawiciela. Biskup miał wzbogacić swoje odniesienie do Chrystusa jako Boga triumfującego na tronie krzyża o obraz cierpiącego człowieka Jezusa, którego zawieszono na drzewie hańby⁹⁹. To zrównoważenie obrazu

⁹⁴ TAMŻE, c. 10, s. 768.

⁹⁵ *Vita Bernwardi...*, c. 51, s. 779-780; UBHH, nr 62, s. 55-59. Opracowania por. przyp. 41.

⁹⁶ Na ten rozwój tego aspektu duchowości zob.: R. FULTON, *From Judgement to Passion. Devotion to Christ and the Virgin Mary, 800-1200*, New York 2002, *passim*.

⁹⁷ Na temat tradycji takiego przedstawienia, sięgającego czasów Ambrozego z Mediolanu: TAMŻE, 205 nn.

⁹⁸ Tak też uważa K. ALGERMISSEN, *Persönlichkeit...*, 71. Podobny rys duchowości maryjnej zauważono u Hrothswity z Gandersheim: *Maria*, wyd. M. Gouillet, w: *Marie...*, 448.

⁹⁹ H. MAYR-HARTING, *Ottonian Book Illuminations...*, 1, 98. Na temat krucyfiksu Gerona, na którym po raz pierwszy przedstawiono Jezusa jako cierpiącego i zmarłego Człowieka, zob. m.in.: R. FULTON, *From Judgement to Passion...*, 60 nn.

cierpiącego Człowieka i wszechmocnego Boga jest najwyraźniej widoczne na złotym krucyfiksie, który miał zawierać relikwie Świętego Krzyża podarowane biskupowi przez Ottona III¹⁰⁰. Bernward dużo bardziej po ludzku przedstawiał zatem postać Ukrzyżowanego, aniżeli Jego Matki. Wydaje się więc, że postawa wobec Jezusa Chrystusa zdominowała duchowe życie hierarchy, gdyż objęła również sferę jego emocji.

5.2. Dziewica

Miłośnik dziewictwa (Virginitatis amor) z inskrypcji dedykacyjnej to Bernward. Tytuł ten wydaje się na miniaturze mieć jednocześnie dwa sensory. Po pierwsze wskazuje na biskupa, który wysoko cenił sobie zachowanie do końca życia dziewictwa. Należy to podkreślić, jako że dla czasów Bernwarda wcale nie tak oczywisty był nakaz wstrzemięźliwości seksualnej kleru¹⁰¹, choć prawdą pozostaje również to, że niemal wszyscy członkowie episkopatu ottonskiego żyli w celibacie. Po drugie, tytuł ten wskazuje na miłość, jaką Bernward darzył Maryję ze względu na Jej wieczne dziewictwo, którego uosobieniem była właśnie NMP¹⁰².

Wydaje się, że postać wiecznej Dziewicy była bliższa sercu Bernwarda, aniżeli postać Matki. W fenomenologii religii takie postrzeganie żeńskiej postaci jest charakterystyczne przede wszystkim dla chrześcijaństwa na Zachodzie¹⁰³. Można domyślać się, że w czasach Bernwarda wysoka ocena dziewictwa była związana m.in. z niską oceną ludzkiej seksualności¹⁰⁴. Sam hildesheimski biskup, wykorzystując wcześniejszą tradycję, wiązał pojęcie grzechu pierwородnego z ludzką seksualnością. Na brązowych drzwiach z ok. 1015 r. kazał odlać kwatere, na której przedsta-

¹⁰⁰ Na temat tego krucyfiks, m.in.: F. TSCHAN, *Saint Bernward of Hildesheim...*, 2, 85 nn.; H. ENGFER, *Die bernwardinische Kreuze*, w: *Bernward und Godehard...*, 75 nn.

¹⁰¹ Por. K. SKWIERCZYŃSKI, *Recepcja idei gregoriańskich w Polsce do początku XIII wieku*, Wrocław 2005, 295 n. Na temat niezachowywania cnoty czystości przez kler w połowie XI oczami Piotra Damianiego: K. SKWIERCZYŃSKI, *Walka z sodomią wśród kleru – „Liber Gomorrhianus” Piotra Damianiego*, „Przegląd Historyczny” 98/3(2007) 369-382.

¹⁰² Por. P. BROWN, *Ciało i społeczeństwo. Mężczyźni, kobiety i abstynencja seksualna we wczesnym chrześcijaństwie*, przeł. I. Kania, Kraków 2006, 463-464.

¹⁰³ G. LEEUW, *Fenomenologia religii...*, 138: Kult Madonny stał się kultem świętego dziewictwa dopiero w Kościele rzymskim. Dla antyku płodność była czymś o wiele potężniejszym i świętszym od niewinności, jakkolwiek i ta obdarzona była mocą.

¹⁰⁴ M.in. na ten temat zob.: J. LE GOFF, N. TRUONG, *Historia ciała w średniowieczu*, przeł. I. Kania, Warszawa 2006, 30 nn.; P. BROWN, *Ciało i społeczeństwo...*, 447-467. Na temat innych powodów wyższości dziewictwa, zob. P. NEHRING, *Dlaczego dziewictwo jest lepsze niż małżeństwo? Spór o ideal w chrześcijaństwie zachodnim końca IV wieku w relacji Ambrożego, Hieronima i Augustyna*. Toruń 2005, *passim*.

wiono Ewę w pozie seksualnej kusicielki¹⁰⁵. Kobieta jest w ruchu, który może przypominać taniec Salome zobrazowany na innym dziele powstałym w warsztacie Bernwarda, to jest na kolumnie Chrystusa. Ponadto Ewa trzyma jedno z otrzymanych od węża jabłek w sposób, który uwydatnia kształt jej piersi. Inne jabłko kobieta podaje Adamowi. Nie tylko obrazowe środki wyrazu przemawiają za erotycznym podtekstem sceny. Taką wymowę ma też symbolika jabłka, które Izydor z Sewilli utożsamiał z kobiecym biustem.

Również na scenie dedykacyjnej Bernward podkreślił wiarę w dziewictwo Maryi. Na miniaturze zawarł bowiem inskrypcję: *virgo hoc sermone Deum concepit et edidit illum*. Słowo przekazane przez Gabriela w czasie Zwiastowania jest mocą sprawczą wydania Boga na świat. Kolejny z tekstów umieszczonych na miniaturze także odsyła do zagadnienia dziewictwa. Brzmi on: *Ave porta Dei clausa*. Sformułowanie *porta Dei clausa* odnosi się do tekstu z Księgi Ezechiela, w którym mowa o bramie wschodniej prowadzącej do świątyni, przez którą przeszedł Pan i która od tamtej pory miała być zamknięta (Ez 44, 1-3). Ojcowie Kościoła widzieli w tym opisie zapowiedź wiecznego dziewictwa Maryi¹⁰⁶. Bernward używa zatem tytułu, który podkreśla szczególny związek Boga z Maryją, który łamał prawa natury.

Dziewictwo było zresztą tym, co realizował w życiu sam Bernward. Jego życie we wstrzemięźliwości seksualnej upodobniało go do Maryi. Wskazuje to na ideę naśladowania postaci Dziewicy, *imitatio Mariae*, która w tym czasie stanowiła element życia duchowego mnichów, przede wszystkim w Cluny¹⁰⁷. Opat tej kongregacji, Odylon, zainspirowany listami przypisywanymi św. Hieronimowi, przypominał, że Maryja stanowi wzór dziewictwa nie tylko dla kobiet, ale i mężczyzn, przede wszystkim mnichów¹⁰⁸. Mimo że klasztorów kluniackich na terenach monarchii ottońskiej nie było prawie wcale, wpływ duchowości tego zgroma-

¹⁰⁵ Opracowanie tego zagadnienia: A. S. COHEN, A. DERBES, *Bernward and Eve...*, 20 n.

¹⁰⁶ Zob. E. GULDAN, *Eva und Maria...*, 14.

¹⁰⁷ G.M. CANTARELLA, *Dziewictwo i Cluny*, przeł. O. Styczeń, w: TENŹE, *Comites aulae coelestis. Studia z historii, kultury i duchowości Cluny w średniowieczu*, red. T.M. GRONOWSKI, K. SKWIERCZYŃSKI, Kraków 2009, 537-559. Por. L. GAMBERO, *Mary in the Middle Ages. The blessed Virgin Mary in the Thought of Medieval Latin Theologians*, przeł. T. Buffer, San Francisco 2005, 88 nn.

¹⁰⁸ ODILO, *Sermones*, PL 142, col. 1028A. Por. L. GAMBERO, *Mary...*, 89 nn.; D. IOGNA-PRAT, *Politische Aspekte der Marienverherung in Cluny um das Jahr 1000*, w: *Maria in der Welt. Marienverehrung im Kontext der Sozialgeschichte 10.-18. Jahrhundert*, red. C. OPITZ et al., Zürich 1993, 244.

dzenia oddziaływał na całą Europę i to nie tylko na życie klasztorne¹⁰⁹. Bernward, zainteresowany wzorcami życia monastycznego (wedle *Żywota* w ostatnich dniach życia został benedyktyinem i kazał się pochować w habicie¹¹⁰), mógł więc realizować wzorce życia duchowego, które propagowano w Cluny. Ponadto możliwym powodem podkreślania przez Bernwarda dziewictwa jest silnie akcentowane od czasów karolińskich przeświadczenie, że czystość rytualna, która wiązała się ze wstrzeżnością seksualną, podnosi godność liturgii¹¹¹. Biskup swoimi licznymi fundacjami wskazał zaś, jak bardzo zależało mu na sprawowaniu wspaniałej służby Bożej¹¹².

5.3. Maryja a Kościół

*Obok Matki Bożej Maryi, która swą postać, a nawet swe atrybuty zapożyczała od matek krajów śródziemnomorskich, chrześcijaństwo zna jeszcze inną Matkę – Kościół*¹¹³. Po rozważeniu podstawowych w religii postaci matki i dziewicy, warto przyrzeć się temu, co jest już wybitnie chrześcijańskim wyrazem wiary w Kościół, który jest matką, co podkreślano szczególnie w czasach Bernwarda. Relacje zachodzące w refleksji biskupa Hildesheim między Marią a Kościołem zostaną przeanalizowane na podstawie tekstu modlitwy z Liturgii godzin, którym w każde drugie nieszpory świąt maryjnych modlili się ludzie Kościoła od X w. Modlitwą tą był hymn *Ave Maris Stella* napisany prawdopodobnie w IX w. w Sankt Gallen, gdyż stamtąd pochodzi najstarszy rękopis tego utworu¹¹⁴.

¹⁰⁹ F. NEISKE, M. HILLEBRANDT, *Die Reformen von Cluny und Hirsau*, w: *Macht des Wortes. Benediktinisches Mönchtum im Spiegel Europas. Ausstellungskatalog St. Paul im Lavanttal, 26. April – 8. November 2009*, red. G. SITAR, M. KROKER, H. KEMPKENS, Regensburg 2009, 171 nn.

¹¹⁰ Na ten temat zob.: F. TSCHAN, *Saint Bernward of Hildesheim...*, 1, 202.

¹¹¹ A. ANGENENDT, „Mit reinen Händen”. *Das Motiv der kultischen Reinheit in der abendländischen Askese*, w: *Liturgie im Mittelalter...*, 261 nn. [Pierwodruk w: *Herrschaft, Kirche, Kultur. Beiträge zur Geschichte des Mittelalters*, red. G. JENAL, S. HAARLÄNDER, Stuttgart 1993, 297-316].

¹¹² Wyraźnie zaznaczył to w dyplomie z 1019 r.: *Vita Bernwardi*, c. 51, s. 779-780; UBHH, nr 62, s. 56. Por. W. VON STEINEN, *Bernward von Hildesheim...*, 355-358. Niemiecki historyk stwierdził, że Bernward uznawał, iż liturgia jest najwyższym sposobem wypełnienia służby, jaką człowiek może oddać Bogu. O duchowości eucharystycznej Bernwarda ukaże się wkrótce artykuł mojego autorstwa w „Kwartalniku Historycznym”.

¹¹³ G. LEEUW, *Fenomenologia religii...*, 138.

¹¹⁴ H. LAUSBERG, *Der Hymnus „Ave maris stella”*, Opladen 1976, *passim*. Wydanie hymnu w: *Analecta hymnica medii aevii*, t. II, wyd. G.M. Dreves et al., Leipzig 1888, 39. Dalej cytuję hymn bez podawania przypisów.

Bernward z pewnością modlił się Liturgią godzin. Wskazuje na to nie tylko podkreślana przez Thangmara gorliwość religijna biskupa¹¹⁵, lecz także niemal dosłowne przejście na miniaturze sformułowania antyfony maryjnej, którą włączono do oficjum ku czci Marii Panny w święto Wniebowzięcia¹¹⁶. Na miniaturze znajduje się zdanie: *Porta Paradisi Primevam clausa per aevam, nunc est per sanctam cunctis patefacta Mariam*. W oficjum można zaś znaleźć następującą orację: *Paradisi porta per Evam cunctis clausa est, et per Mariam virginem iterum patefacta est*¹¹⁷. Na miniaturę dedykacyjną Bernwarda warto zatem spojrzeć jako na jego modlitwę, czyli wzniesienie serca do Boga lub pobożną z Nim rozmowę¹¹⁸. Przypomnijmy, że być może jedynymi odbiorcami komunikatu z fol. 16v-17r byli mieszkańcy Niebios. Ponadto sam typ przedstawienia darczyńcy miał charakter religijny. Takie rozumienie miniatury pozwala porównać ją z tekstem o *Gwieździe morza* i śledzić wpływ modlitwy Kościoła na osobistą modlitwę Bernwarda, a także zobaczyć konkretne treści wiary w postać Maryi około roku 1000.

Summens illud ave/ Gabrielis ore/funda nos in pace/ mutans nomen Eve (podkr. PF) wezwanie to rozpoczyna werset drugiej zwrotki maryjnego hymnu. Maryja powinna naprawić to, co uczyniła Ewa i tym samym przynieść ludziom pokój. Zastosowane środki poetyckie łączą słowo *Ave*, czyli anielskie pozdrowienie Maryi, z imieniem pierwszej kobiety, Ewy. Pobrzmiewa tu typowa w średniowieczu gra znaczeń tych słów. Zwyczajowe pozdrowienie Maryi (*Ave*) czytane na wspak daje słowo *Eva*. *Ave* oznacza zatem nową Ewę, tzn. Maryję, która naprawiła zło uczynione przez pierwszą kobietę¹¹⁹.

¹¹⁵ *Vita Bernwardi...*, c. 5, s. 760: *Stratis vero compositus, lectioni interdum circa galli cantum intendebat, saepe somnum interrumpens, furtivae orationi, donec clerici ad matutinos ymnos consurgerent, vacabat, ymnisque expletis, multociens psalmodiam in diurnum usque crepusculum extendebat; deinde aliquantulum pausans corpusculum recreabat, donec item diliculo canonicum cursum primae horae in aecclesia persolvebat* (podkr. PF).

¹¹⁶ Por. R.A. BALZER, *The Little Office of the Virgin and Mary Role's at Paris*, w: *The Divine Office in the Latin Middle Ages. Methodology and Source Studies, Regional Developments, Hagiography*, red. R.A. BALTZER, M.E. FASSLER, Oxford 2000, 463, 478. Zob. też E. GULDAN, *Eva und Maria...*, 44.

¹¹⁷ R. FULTON, *Quae est ista quae ascendit sicut aurora consurgens? The Song of Songs as the Historia for the Office of the Assumption*, „*Mediaeval Studies*” 60(1998) 106. Por. T. KOEHLER, *Maternité spirituelle, Maternité mystique*, w: *Maria. Etudes sur la Sainté Vierge*, red. H. DU MANOIR, Paris 1961, 585.

¹¹⁸ R. STORR, *Gebet*, w: *Lexikon für Theologie und Kirche*, red. M. BUCHBERGER, t. 4: *Filippini bis Heviter*, Freiburg im Breisgau 1932, szp. 308: *Das Gebet wird definiert als Erhebung des Herzens zu Gott oder als frommes Reden mit Gott, das freilich auch in bloßen innern Akten und Gedankenworten geschehen kann*; Por. A. ANGENENDT, *Grundformen der Frömmigkeit im Mittelalter*, München 2003, 36.

¹¹⁹ Por. W. BERSCHIN, *Early Medieval Latin Poetry of Mary*, w: *The Church and Mary...*, 124.

W modlitwie Bernwarda również wielokrotnie zestawia się postaci Maryi i Ewy. Co więcej, jest to pierwsze źródło, na którym dokonano wizualizacji paraleli Ewa-Maryja¹²⁰. Na jej zobrazowanie składa się wiele elementów kompozycji. W symetrycznie umieszczonych medalionach, na których oparty jest największy łuk z tekstem dedykacji, przedstawiono i podpisano postaci Matki Bożej i matki pierwszych ludzi. Poniżej pary medalionów znajdują się odpowiednie odrzwia, na których zapisano przytoczoną antyfonę maryjną. Jej sens wyraźnie zestawia skutki czynu Ewy – zamknięcie drzwi raju oraz czynu Maryi – otwarcie ich dla wszystkich. Ciekawe, że w inskrypcji posłużono się również grą słów, w tym przypadku łączącym postać Ewy z kategorią czasu. Wskazuje to na chęć zaakcentowania przemijania jako następstwa upadku pierwszej niewiasty. Napisano bowiem wbrew regułom *primevam i per Aeva*. Innym elementem tej paraleli jest sposób przedstawienia drzwi Maryi i Ewy. Drzwi rajskiej uwodzicielki są zamknięte, Matki Bożej zaś otwarte, artysta przedstawił je bez rygli.

Bernward nie pokazał tej paraleli jedynie na miniaturze. Na brązowych drzwiach, zestawiających sceny ze Starego i Nowego Testamentu, również można dopatrzeć się idei Maryi jako nowej Ewy. Wskazują na to kwatery przy kołatkach, które nie tylko są umiejscowione obok siebie, ale mają niemal identyczną kompozycję. Na lewej Ewa karmi Kainę, podczas gdy Adam pracuje ciężko w polu. Jest to przedstawienie życia pierwszych ludzi po upadku i wygnaniu ich z raju. Na prawej kwaterze przedstawiono zaś scenę Epifanii, czyli objawienie Chrystusa. Matka Boża z Dzieciątkiem odbiera hołd od trzech królów i przyjmuje od nich dary. Ewa rodzi wydając dzieci na śmierć, co więcej, rodzi zabójcę – Kainę, podczas gdy Maryja rodzi Zbawiciela, który objawia się światu, by obdarować wszystkich życiem wiecznym.

W hymnie pochwalnym *Gwiazdy Morza* po raz pierwszy w poezji przedstawiono ideę Maryi jako nowej Ewy¹²¹. W kręgu hildesheimskiego biskupa przedstawiono ją pierwszy raz na obrazie. O paraleli pisali jednak wcześniej Ojcowie Kościoła, już od II w.¹²². Warto przyrzeć się jednak głównemu sensowi, jaki nadali tej paraleli twórcy hymnu *Ave Maris Stella*. Maryja ma przede wszystkim odwrócić następstwa grzechu Ewy przez przyjęcie słowa Boga. Sprawia to, że winni staną się usprawiedliwieni, a ślepi znów zobaczą światło. Surowy los nie dotknie

¹²⁰ E. GULDAN, *Eva und Maria...*, 14.

¹²¹ TAMŻE, 45.

¹²² Więcej na ten temat zob.: E. GULDAN, *Eva und Maria...*, 27 nn.

życia człowieka, za to będzie mu wyjednane błogosławieństwo¹²³. Jest to zatem idea wstawienictwa Maryi za grzesznikami, słabymi i będącymi w niedoli ludźmi. Takie pojmowanie roli Maryi jest charakterystyczne na Zachodzie od VIII w. Wówczas modlitwy maryjne przyjmują formę petycji do Matki Bożej, aby wyrwała uwikłanego w grzech człowieka z jego cierpień¹²⁴. Formę prośby przybrały też omówione wyżej wersy *Ave Maris Stella*. Jednocześnie interesujący jest fakt, że w hagiografii coraz częściej pojawia się motyw zawierzenia swego losu Maryi, w duchu modlitwy z Liturgii godzin. Biskup Augsburga, św. Udalryk, w czasie oblężenia przez Węgrów jego siedziby biskupiej, modli się do Matki Bożej, aby wybłagać ratunek miastu. Wydarzenie to relacjonuje w X w. jego hagiograf, Gerhard¹²⁵. Stulecie wcześniej opowiedziano zaś o tym, jak św. Ansgar, biskup Hamburga, polecił się przed śmiercią Maryi i pragnął umrzeć w święto Jej Oczyszczenia, czyli 2 lutego. Jego postawa wyrażała ufność w opiekę Bożej Rodzicielki nad duszą¹²⁶. Ten sam motyw zawierzenia się Maryi można odnaleźć w *Vita sancti Radbodi* z X w. Co więcej, sama Matka Boża opowiada, że udziela pomocy tym, którzy Ją o to proszą. Maryja miała bowiem objawić się choremu biskupowi Radbodowi i pocieszyć go, a także zapewnić o Jej opiece nad nim i o jego rychłym wyzdrowieniu¹²⁷.

W refleksji Bernwarda można zauważyć pokrewne idee wstawienictwa Maryi za grzesznikami oraz przekonanie o Jej opiece nad biskupem. Na inskrypcji z miniatury dedykacyjnej hierarcha przedstawia się Maryi jako ten, który ubrany w tak dostojne szaty pontyfikalne zaledwie godzin jest imienia biskupa. Zapis ten wskazuje na pokorę Bernwarda, która przejawia się też w wielu innych miejscach. Warto bowiem zauważyć, że w jego autoprezentacji brakuje splendoru, jaki można zauważyć na miniaturach dedykacyjnych innego z hierarchów – Egberta z Trewiru, którego przedstawiono po raz pierwszy jako biskupa w fron-

¹²³ *Solve vincula reis/ profer lumen caecis/ mala nostra pelle/bona cuncta posce.*

¹²⁴ R. FULTON, *From Judgement to Passion...*, 208 nn.

¹²⁵ *Vita Oudalrici Episcopi*, wyd. G. Waitz, MGH SS 4, Hannoverae 1841, 389. Por. H. BARRE, *Prières mariales du X siècle*, „Ephemerides Mariologicae” 10/2(1960) 200.

¹²⁶ *Vita sancti Anskari a Rimberto et alio discipulo Anskarii conscripta*, wyd. F.C. DAHLMANN, MGH SS 2, Hannoverae 1829, 723. Por. Ł. ZAK, „Surgat stella maris, beata Dei Genitrix” – św. Brunon z Kwerfurtu jako czciciel Najświętszej Maryi Panny – maszynopis referatu wygłoszonego na Studenckiej Konferencji Naukowej pt. Między konwencją a rzeczywistością. Problematyka badań nad kultem świętych, zorganizowanej przez Studenckie Koło Naukowe Historyków UW w dniach 14-15 marca 2009 r. zob. „Salvatoris Mater” 11(2009) nr 2, 195-219.

¹²⁷ *Vita Radbodi episcopi Traiectensis*, wyd. O. Holder-Egger, MGH SS 16/1, Hannoverae 1887, 751b; *Vita Radbodi. The life of St Radboud*, wyd. P. Nissen, V. Hunink, Nijmegen 2004, 52. Por. H. BARRE, *Prières mariales...*, 200.

talnej pozie, zarezerwowanej wcześniej dla Chrystusa, Maryi, świętych oraz władców¹²⁸. Bernwardowi, inaczej niż Egbertowi oraz innym fundatorom, nie przydano też nimbu, znaku kojarzącego ze świętością¹²⁹. Świadomość własnej niegodności, a nawet źle wykonanej służby, odzwierciedla inskrypcja z płyty nagrobnej biskupa, która znajduje się w krypcie ufundowanego przez niego kościoła klasztornego św. Michała. Bernward zapisał tam następujące słowa:

PARS HOMINIS BERNWARDVS / ERA(M) NVNC PREMOR IN ISTO //
SARCOFAGO DIRO VILIS / ET ECCE CINIS /
PRO DOLOR OFFICII CVLM(EN) / QVIA NON BENE GESSI /
SIT PIA PAX ANIMAE / VOS ET AM(EN) CANITE

Ja, Bernward, byłem jednym z ludzi, teraz leżę ściśnięty w tym okrutnym sarkofagu, nędzny i już będący prochem. O biada [mi], ponieważ nie wypełniłem dobrze godności [swego] urzędu. Niech miłosierny pokój będzie udzielony mojej duszy, wy zaś zaśpiewajcie Amen.

Słowa z płyty nagrobnej, która przykrywa sarkofag Bernwarda, odzwierciedlają prawdziwe rozterki biskupa, a nie są tylko konwencją ówczesnego epitafium. Program ideowy miejsca pochówku¹³⁰, zresztą jak i całego kościoła św. Michała, został starannie zaplanowany przez Bernwarda¹³¹. Hierarcha zbudował swój grobowiec zaraz przed ołtarzem Maryi. Wybór takiego miejsca nie jest przypadkowy. Warto przypomnieć, że biskup już w 1015 r. poświęcił kryptę, w której znajduje się jego sarkofag oraz ołtarz Maryi. Najprawdopodobniej z tej okazji ufundował też Kosztowny Ewangeliarz zawierający miniaturę dedykacyjną¹³². Hierar-

¹²⁸ P. SKUBISZEWSKI, *Malarstwo...*, 165.

¹²⁹ Zob. H. HOFFMANN, *Buchkunst und Königtum im ottonischen und frühsalischen Reich*, Stuttgart 1986, 523-528.

¹³⁰ F.J. TSCHAN, *Saint Bernward of Hildesheim...*, 1, 205-211; R. WESENBERG, *Bernwardinische Plastik...*, 159-163; U. TEUSCHER, *Das ikonologische Programm...*, 202-215; P. LASKO, *The tomb of St Bernward...*, 147-152; K.A. WIRTH, *Die Nachrichten über Begräbnis...*, 305-323; *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen...*, 2, 590.

¹³¹ Zob. G. BINDING, *Bischof Bernward als Architekt der Michaeliskirche in Hildesheim*, Köln 1987, 35-47, 55-59.

¹³² Zdarzenie to rekonstruuje się na podstawie analizy Ewangeliarza zawierającego miniaturę dedykacyjną Bernwarda. Inskrypcja na fol. 231v z tego kodeksu informuje o wręczeniu księgi św. Michałowi: *Hunc ego Bernwardus codice(m) conscribere feci/Atq(ue) meas vt cernis opes super addere iubens/Dilecto d(omi)ni dederam s(an)c(t)o Michaeli/Sit anathema d(e)i quisq(ui)s sibi demperit illum*, [za:] F. J. TSCHAN, *Saint Bernward of Hildesheim...*, 2, 54. Przyjmuje się, że stało się to w 1015 r., gdy poświęcono ołtarz dedykowany Marii w krypcie kościoła klasztornego św. Michała. Tak m.in.: R. KAHNISNITZ, *Die Bilder...*, 27; H. MAYR-HARTING, *Ottoman Book Illuminations...*, 1, 95; F. J. TSCHAN, *Saint Bernward of Hildesheim...*, 2, 36-38; J. P. KINGSLEY, *To touch the Image...*, 138.

cha zadedykował wówczas w krypcie wiele ołtarzy, ale to właśnie Maryję wybrał na patronkę wschodniego ołtarza, naprzeciw którego pragnął spocząć. Według przekonania średniowiecznych, przy powstaniu z grobu na końcu czasów, biskup stanąłby zatem naprzeciw ołtarza świętej Maryi i patrzyłby na wschód, na przychodzącego w chwale Chrystusa¹³³. Wydaje się zatem, że takie rozplanowanie przestrzeni wskazuje na chęć wyproszenia przez hierarchę orędownictwa Maryi podczas Sądu Ostatecznego. Bernward krytycznie oceniał swoją posługę biskupią, mógł więc pragnąć uzyskać wstawiennictwo Matki Bożej, którą postrzegano wówczas jako pomoc dla grzeszników. Wszak była Ona patronką kościoła hildesheimskiego, a zatem patronką biskupa Bernwarda.

Wstawiennictwo Maryi wyrażone w hymnie *Ave Maris Stella* łączy się z ideą Jej pośrednictwa u Chrystusa. Modlono się bowiem: *Monstra te esse matrem/ sumat per te preces/ qui pro nobis natus/ tulit esse tuus*. Matka jest tą osobą, która wydaje się mieć największy wpływ na Boskiego Syna. Jej prośby mają sprawić, że modlitwy ludzi zostaną wysłuchane przez Chrystusa. Nie inaczej myślał Bernward, czego świadectwem jest bizantyjska plakieta z kości słoniowej, umieszczona w przedniej oprawie Kosztownego Ewangeliarza. Obrazuje ona ideę *Deesis* – do umieszczonego w centrum Jezusa zwracają się Matka Boża i Jan Chrzciciel¹³⁴. W nauce wysunięto wiele propozycji odczytania znaczenia tego typu przedstawienia¹³⁵. Mimo wszelkich rozbieżności można podać jego dwa główne sensory. Po pierwsze wskazuje on na określony typ niebiańskiej hierarchii, gdzie najlepszymi orędownikami u Chrystusa są Maryja i Jan Chrzciciel. Po drugie, przedstawienie to obrazuje ideę modlitewnego wstawiennictwa, bardzo często w perspektywie eschatologicznej¹³⁶. Wydaje się, że hildesheimski biskup podobnie odczytywał sens włączonej do kodeksu plakiety z Bizancjum. Został w niej bowiem wyryty napis:

SIS RIA [sic!] QVESO TVO BERN//VVARDO TRINA POTESTAS

Dośłownie należy to oddać:

Troista władzo, proszę, bądź miłosierna twojemu Bernwardowi.

¹³³ Por. E. DĄBROWSKA, *Liturgia śmierci a archeologia: Uwagi o wyborze miejsca pochowania, orientacji, ułożeniu ciała i jego ubiorze w średniowiecznej Europie lacińskiej*, w: *Groby, relikwie i insygnia. Studia z dziejów mentalności średniowiecznej*, Warszawa 2008, 101. Pierwodruk w: „Kwartalnik Historyczny” 104/4(1997) 3-14.

¹³⁴ M. BRANDT, *Einband...*, 56.

¹³⁵ Przegląd stanowisk przedstawił: R. MAZURKIEWICZ, *Deesis. Idea wstawiennictwa Bogarodzicy i św. Jana Chrzciciela w kulturze średniowiecznej*, Kraków 2002, 130-153.

¹³⁶ TAMŻE, 149.

Widać, że biskup nie włączył plakiety do oprawy kodeksu nieświadomie. Postarał się o sporządzenie krótkiego tekstu, który wskazał na osobisty z nim związek. Tekst ten jest prośbą o miłosierdzie skierowaną do *Trina Potestas*. Wydaje się, że to sformułowanie oznacza nie Trój-Jedynego Boga¹³⁷, ale Osobę Chrystusa, Maryi i Jana Chrzciciela¹³⁸, określaną też jako *Trina Sanctitas*¹³⁹. Wówczas Bernward prosiłby o miłosierdzie tych, od których zależy pośmiertny los jego duszy. Maryja i Jan Chrzciciel mieliby orędownać na rzecz biskupa. W myśli Bernwarda idea wstawiennictwa Maryi splata się zatem z myślą o pośrednictwie u Jej Syna¹⁴⁰.

Maryja jako Ewa, Jej wstawiennictwo oraz szczególnie związek z Synem, który będzie sędził ludzi, a także szczególna godność udzielona Matce Bożej – te wszystkie treści maryjnej wiary, które podzielał Bernward, zawiera w sobie wezwanie *Ave Maris Stella*. Ono rozpoczyna hymn z Liturgii godzin, jak też jest pierwszym z trzech *Ave...* na miniaturze Bernwarda. Warto przyrzeć się zatem znaczeniu zawartego tam tytułu *Gwiazda Morza*¹⁴¹.

Sformułowanie *Stella Maris* do Maryi odniósł jako pierwszy św. Hieronim. W czasach karolińskich wezwanie to zyskało ogromną popularność, gdyż akcentowało niebiańską chwałę Maryi, co stanowiło główny rys ówczesnej mariologii. Ponadto tytuł ten miał chrystologiczną wymowę – Maryja, przedstawiana jako gwiazda, była źródłem światła, czyli Chrystusa, nazwanego w Biblii „Światłością świata” (J 1, 9). Tytuł ten miał zatem chrystologiczną wymowę. Dopiero z czasem odniesiono go do idei bezpośredniego wstawiennictwa Maryi za ludźmi. Pierwsze tego oznaki znajdują się w pismach Walafrida Strabona¹⁴² i Hrabana Maura¹⁴³. Hymn, który rozpoczyna się wezwaniem *Ave Maris Stella*, rozwija wiarę we wstawiennictwo Maryi. Świadectwem takiego myślenia są również teksty współczesnych Bernwardowi: opata Cluny Odyłona¹⁴⁴, Hrotswith z Gandersheim¹⁴⁵ czy Brunona z Kwerfurtu¹⁴⁶.

¹³⁷ W ten sposób tłumaczy napis C. WULF, *Bernward von Hildesheim...*, 9.

¹³⁸ K. ALGERMISSEN, *Persönlichkeit...*, 68.

¹³⁹ Por. R. MAZURKIEWICZ, *Deesis...*, 21.

¹⁴⁰ Por. C. OAKES, *Ora pro nobis: the Virgin as Intercessor in Medieval Art and Devotion*, Turnhout 2008, 41-43. O innych przedstawieniach *Deesis* w średniowieczu, 76 nn. Wiele źródeł ikonograficznych również u R. Mazurkiewicza, *Deesis, passim*.

¹⁴¹ Poniższy akapit napisano na podstawie: Ł. ŻAK, „*Surgat stella maris...*”

¹⁴² WALAFRIDUS STRABON, *Homilia In Initium Evangelii Sancti Matthaei*, PL 114, col. 859B.

¹⁴³ HRABANUS MAURUS, *Commentarium in Mattheum Libri Octo*, PL 107, col. 744B.

¹⁴⁴ ODILO, *Sermones*, PL 142, col. 1003C,D.

¹⁴⁵ HROTSWITH, *Comoediae sex*, PL 137, 1015C. Por. J. MELLON, *The Virgin in the Perceptions of Women. Mother, Protector and Queen. Since the Middle Ages*, London et

Niebiańska chwała Maryi, którą wyrażano wezwaniem *Gwiazda Morza*, była silnie akcentowana w czasach karolińskich. To szczególne wyniesienie Matki Bożej równie mocno odzwierciedlono na miniaturze hildesheimskiego hierarchy. Obok tytułu *Maris Stella* Bernward pozdrowia Matkę Bożą wezwaniem *porta Dei clausa*. Sformułowanie to pojawia się w kazaniu na Wniebowzięcie Maryi, przypisywanym siódmowiecznemu teologowi Ildefonsowi z Toledo. O Bożej Rodzicielce pisze się w nim następująco: *Widzimy zatem, bracia, że Dziewica jest tak święta, że raczył do niej przyjść Duch Święty, Ona tak wspaniała, że Bóg wybrał [Ją] na Oblubienicę, Ona tak czysta, że mogła po narodzeniu być dziewicą. To jest, powiadam, świątynia Boga, owo zapieczętowane źródło i Brama Boga zamknięta*¹⁴⁷. Tytuł *porta Dei clausa* w wizygockiej Hiszpanii pojawił się w kontekście wiecznego dziewictwa Maryi. Temu zagadnieniu poświęcił rzekomy autor homilii, Ildefons z Toledo, dzieło *De perpetua virginitate S. Mariae*¹⁴⁸. Sformułowanie *porta Dei clausa* odnosi się jednak do tekstu z Księgi Ezechiela, w którym jest mowa o bramie wschodniej prowadzącej do świątyni, przez którą przeszedł Pan i która od tamtej pory miała być zamknięta (Ez 44, 1-3). Ojcowie Kościoła widzieli w tym opisie zapowiedź wiecznego dziewictwa Maryi¹⁴⁹. Bernward używa zatem tytułu, który podkreśla szczególnie związek Boga z Maryją, który łamał prawa natury.

To szczególne wybranie Maryi, jak i Jej miejsce w hierarchii niebiańskiej, wyraża na miniaturze Bernwarda przede wszystkim program ikonograficzny. Wspomniano już o wielu innowacjach wprowadzonych do tradycji przedstawienia Matki Bożej. Teraz należy przyjrzeć się treściom wiary, które wyraża majestatyczne przedstawienie Maryi koronowanej przez aniołów.

al. 2008, 21. Zob. HROTSWIT DE GANDERSHEIM, *Maria...*, 441-471. Ostatnio na temat innego tekstu Hrothswity: M.T. SZCZEPANSKI, *Proroctwo i obietnica. Nadprzyrodzone przesłanki władzy Ottonów w ujęciu Hrotsvit z Gandersheim*, w: *Christianitas Romana. Studia ofiarowane Profesorowi Romanowi Michałowskiemu*, red. K. SKWIERCZYŃSKI, Warszawa 2009, 104-120.

¹⁴⁶ *Sancti Adalberti Pragensis Episcopi et Martyris Vita altera auctore Brunone Querfurtensi*, wyd. J. Karwasińska, MPH s. n. 4/2, Warszawa 1969, c. 4, s. 90. Ostatnio na temat Brunona zob.: M. SAS, *Działalność Brunona z Kwerfurtu*, „TeKa Historia” 38 (2009) 32-96.

¹⁴⁷ HILDEFONSUS TOLETANUS (?), *Sermo VII. In Assumptione beatae mariae Septimus*, PL 96, col. 268A. Por. K. SCHÄFERDIEK, *Schwellenzeit. Beiträge zur Geschichte des Christentums in Spätantike und Frühmittelalter*, Berlin 1996, 389.

¹⁴⁸ HILDEFONSUS TOLETANUS, *De perpetua virginitate S. Mariae*, PL 96, col. 53-110. Na temat uwag do wydania dzieł Hildefonsa: J. ELFASSI, *Notes philologiques sur l'édition critique des oeuvres d'Ildefonse de Tolédé*, „Archivum Latinitatis Medii Aevii” 66(2008) 189 nn.

¹⁴⁹ Zob. E. GULDAN, *Eva und Maria...*, 14.

Około roku 1000 wierzono w to, że Maryja została wzięta do nieba, mimo że literalnie nie poświadczą tego Biblia. Jednocześnie nie sprecyzowano, jaki jest to rodzaj obecności Matki Bożej w niebiańskiej Jeruzalem. Wprawdzie istniały teksty, które głosiły, że ciało Maryi zostało po Jej zaśnięciu wzięte do nieba, ale miały one charakter apokryficzny. Do tych apokryfów zaliczały się: *Transitus Józefa z Arymatei*, homilia Andrzeja z Krety czy utwór Kosmasa Vestitora¹⁵⁰. Teologowie odrzucali zaś ideę cielesnego Wniebowzięcia. Najbardziej znaczący głos w tej sprawie wypowiedział w połowie IX w. mnich z Corbie, Paschazjusz Radbert, w kazaniu na Wniebowzięcie pt. *Cogitis me*¹⁵¹. Stwierdził, że nic nie wiadomo, by również ciało Maryi cieszyło się już chwałą nieba¹⁵². To zdanie podzielał wpływowy arcybiskup Hinkmar z Reims. Próbował nawet przekonać do tej opinii innych i dlatego homilię Paschazjusza przypisał św. Hieronimowi, aby zyskać większy autorytet dla głoszonych tam prawd teologicznych. Arcybiskup powielał też apokryficzny tekst, tzw. Ewangelię o narodzinach Maryi, w którym m.in. podkreśla się Jej wieczne dziewictwo. Jego moralnie dwuznacznym poczynaniem przyświecała chęć rozszerzenia kultu Maryi¹⁵³. Widać zatem, że płynna była wówczas granica między tym, co stanowiło treść wiary, a tym, co miało być wzbudzającą pobożność lekturą. Ale właśnie sama geneza święta Wniebowzięcia bierze początek z tekstów, które na Zachodzie uznawano za apokryficzne¹⁵⁴.

Tajemnica wiary głosząca wzięcie ciała Maryi do nieba „przybyła” ze Wschodu. Tam już w czasach rządów cesarza Maurycego świętowano to wydarzenie tytułując je *Zaśnięciem*. W VII w. uroczystość weszła do rzymskiego kalendarza i rozpowszechniła się w innych Kościołach. W IX w. zyskała powszechne uznanie, mimo zgłaszanych wątpliwości doktrynalnych¹⁵⁵. Niemniej aż do XII w. pogład o cielesnym wniebo-

¹⁵⁰ H. MAYR-HARTING, *The Idea of the Assumption...*, 95. Na temat tekstu *Transitus: S.C. MIMOUNI, De l'Ascension du Christ à l'Assomption de la Vierge. Les «Transitus Mariae»: Représentations anciennes et médiévales*, w: *Marie...*, 471-495.

¹⁵¹ PSEUDO-HIERONYMUS, *Cogitis me*, PL 30, col. 122C-142D. Tekst ten wyszedł spod pióra Paschazjusza Radberta, a nie św. Hieronima. Na temat autorstwa C. LAMBOT, *L'homelie du Pseudo-Jerome sur l'Assomption et l'Evangile de la Nativite de Marie d'apres une lettre inedit d'Hincmar*, „Revue Benedictine” 46(1934) 265-282.

¹⁵² PSEUDO-HIERONYMUS, *Cogitis me...*, col. 127A.

¹⁵³ N. STAUBACH, *Regia scepra sacrans, Erzbischof Hinkmar von Reims, der heilige Remigius und die „Sainte Ampoule”*, „Frühmittelalterliche Studien” 40(2006) 91-95. Tam też źródła i literatura przedmiotu.

¹⁵⁴ R. FULTON, *Quae est ista...*, 57 nn.

¹⁵⁵ TAMŻE..., 55-56.

wzięciu był raczej odrzucany, głównie ze względu na wpływ treści sformułowanych przez Paschazjusza¹⁵⁶.

W homilii mnicha z Corbie wskazano na zasługę dziewictwa, która pozwoliła wynieść Maryję ponad chóry anielskie i stać się ich Panią¹⁵⁷. Wydaje się, że tę prawdę wiary podzielał również Bernward. Wielokrotnie wskazywano na szczególnie szacunek, jakim biskup darzył tajemnicę wiecznego dziewictwa Matki Boga. Wydaje się, że wyrażono to również na przedstawieniu Maryi Królowej. Na Jej skroniach widnieje korona w typie *fleur de lis*, wcześniej niestosowana w ikonografii Królowej Nieba. Symbolika kwiatu lili, oprócz godności królewskiej, wskazuje na dziewictwo. Dwie lilie przedstawiono też w narożach miniatury dedykacyjnej. Ich obecność nie wydaje się przypadkowa. Można zatem przypuszczać, że hierarcha pragnął wyraźnie wskazać, iż to wieczne dziewictwo stanowi koronę Maryi, dzięki któremu przebywa już ze swoim Synem w niebie.

Na temat wiary Bernwarda we Wniebowzięcie może informować jeszcze jedno źródło. H. Mayr-Harting¹⁵⁸ wskazał, że jeden z jedenastowiecznych kolektarzy, który zawiera obrazy przedstawiające Zaśnięcie i Wniebowzięcie, został wykonany dla Bernwarda. Wprawdzie kodeks ten znajduje się w hildesheimskim skarbcu katedralnym, ale poza tym trudno wskazać na jakiś osobisty związek biskupa z zawartymi tam iluminacjami. Niemniej warto przyrzeć się zawartym tam obrazom, gdyż pokazują, jak ówczesnie wyobrażano sobie prawdy wiary. Na fol. 76v i 77r tej księgi modlitw mszalnych na konkretne dni roku liturgicznego, znajdują się dwie całostronicowe miniatury. Na lewej przedstawiono zaśnięcie Maryi. Wokół Jej łoża stoją apostołowie. Jezus trzyma w dłoniach małą postać kobiecą, która uosabia duszę Jego Matki. Przekazuje ją aniołom, którzy zza sfery niebieskiej unoszą ją w górę. Na prawej miniaturze Maryja w sferze, w pozie orantki, jest niesiona przez aniołów do nieba. Ręka Boga, w której znajduje się krzyż, jest wyciągnięta w stronę Matki Bożej. U dołu miniatury święci i aniołowie wpatrują się w postać Bożej Rodzicielki. Widać zatem, że uznano tylko duchowe Wniebowzięcie Maryi, mimo że najprawdopodobniej słyszano o naukach głoszących przyjęcie do nieba również Jej ciała. Miniatury z kolektarza powstały bowiem w Reichenau, gdzie przechowywano wówczas w skryptorium nie tylko *Transitus Józefa*

¹⁵⁶ H. MAYR-HARTING, *The Idea of the Assumption...*, 86 nn.

¹⁵⁷ TAMŻE, 88. Por. Ł. ZAK, *Surgat Stella Maris...*

¹⁵⁸ H. MAYR-HARTING, *The Idea of Assumption...*, 95-96; Por. H. MAYR-HARTING, *Ottonian Book Illuminations...*, 1, 150.

z *Arymatei*, lecz także inne teksty głoszące poglądy przeciwne przesłaniu homilii *Cogitis me*¹⁵⁹.

Idea Wniebowzięcia Maryi, a zarazem Jej wywyższenia ponad chóry aniołów, jest obca treściom hymnu *Ave Maris Stella* z Liturgii godzin. Nie wiadomo, czy Bernward czytał homilię Paschazjusza. W jaki sposób zainspirował się więc treściami nauki o Wniebowzięciu? Wydaje się, że odpowiednie idee zaczerpnął z liturgicznych tekstów przeznaczonych na to święto. Wiele antyfon przeznaczonych na tę uroczystość mówi o Maryi jako Królowej. Warto przytoczyć choćby kilka z nich¹⁶⁰:

Beata mater et innupta virgo gloriosa regina mundi.

Viderunt istam filiae et beatissimam praedicauerunt et reginae et concubinae et laudauerunt eam in aeternum.

Wśród tekstów z Liturgii godzin przeznaczonych na ten dzień znajduje się również Psalm 45 (44)¹⁶¹. Jest to miłosna pieśń, w której głosi się zaślubiny pary królewskiej. Święty Augustyn uznał, że mowa w nim o jedności Chrystusa, Oblubieńca, i Jego Oblubienicy – Kościoła. Jedność ta zawiązuje się w oblubieńczej komnacie, którą jest łono Maryi¹⁶². Doktor Kościoła w komentarzu do tego psalmu wskazywał zatem na związek Kościoła i Maryi. Ich utożsamienia dokonał jako pierwszy św. Ambroży, który stwierdził, że Maryja jest typem Kościoła¹⁶³. Paralela Maryja – Kościół nie była wprawdzie obecna w egzegezie niektórych tekstów biblijnych przeznaczonych na święto Wniebowzięcia, np. w Pieśni nad Pieśniami¹⁶⁴, ale wydaje się, że odegrała pewną rolę w duchowości Bernwarda.

Biskup pozdrowił Maryję tytułem *Templum Spiritui Sancto reseratum*. Wezwanie to może odnosić się do słów św. Pawła, który napisał do wspólnoty w Koryncie, że ciała chrześcijan są świątynią Ducha Świętego (1 Kor 6, 19) i dlatego nie można ich wydawać grzechowi. Termin „świątynia Ducha Świętego” pierwotnie odnosił się zatem do każdego członka wspólnoty Kościoła. W takim sensie używają go

¹⁵⁹ H. MAYR-HARTING, *The Idea of Assumption...*, 95-96.

¹⁶⁰ Zebrała je z paryskiego kodeksu, BN lat. 17436, fol. 74v-75r, R. FULTON, *Quae Est ista...*, 106-107. Na temat innych maryjnych tekstów liturgicznych zob.: C. MAITRE, *Du cult marial à la célébration des vierges. À propos de la psalmodie de matines*, w: *Marie...*, 45-65.

¹⁶¹ R. FULTON, *Quae est ista...*, 72.

¹⁶² AUGUSTINUS, *Ennarationes in Psalmos. Psalmus 44*, PL 36, col. 494-514.

¹⁶³ AMBROSIUS, *Expositio Evangelii secundum Lucam*, PL 15, col. 1555C.

¹⁶⁴ R. FULTON, *Quae est ista...*, *passim*, szczególnie s. 62-76. Na temat Pieśni nad Pieśniami w średniowieczu zob.: E.A. MATTER, *The Voice of my Beloved. The Song of Songs in Western Medieval Christianity*, Philadelphia 1992.

św. Augustyn¹⁶⁵, anonimowy autor *Breviarium in Psalmos*¹⁶⁶, a także św. Hieronim¹⁶⁷. Tytuł *templum Spiritus Sancti* został użyty w odniesieniu do Maryi w dwóch martyrologach z IX w., które rozważają problem miejsca spoczynku Jej ciała. Ado z Vienne około 855 r. pytał: *gdzie jest ta czcigodna świątynia Ducha Świętego, to jest ciało świętej Marii Panny, [...] Kościół woli raczej z pobożności nie wiedzieć, niż nauczać czegoś niedorzecznego lub apokryficznego, co tego dotyczy*¹⁶⁸. Usuard z Saint Germain-des-Pres powtarza za Adonem: *gdzie zatem schowana jest ta czcigodna świątynia Ducha Świętego?*¹⁶⁹. Tytuł pierwotnie odnoszony do każdego chrześcijanina zyskał maryjne znaczenie. Wybrał go biskup z Hildesheim, choć mógł pozdrowić Matkę Bożą innym wezwaniem. Najprawdopodobniej chciał rozszerzyć Pawłowe znaczenie terminu (zmodyfikował przecież jego sens przez dodanie participium *reseratum*) i wskazać, że Maryja jest Świątynią, tzn. Kościołem wiernych. Być może znał paralełę głoszącą, że Matka Boża jest typem Kościoła, sformułowaną przez św. Ambrożego, autora chętnie czytanego w średniowieczu. Na związek Maryi i Kościoła wskazuje ponadto kompozycja miniatury. Warto zauważyć, że wezwanie *Templum Spiritui Sancto reseratum* zostało wypisane na łuku niebiańskiej budowli. W nauce wskazywano wielokrotnie, że w średniowieczu przedstawienie architektury bardzo często symbolizuje Kościół¹⁷⁰. Wydaje się zatem, że tą niebiańską budowlą, na której wypisane zostały maryjne wezwania, jest Kościół rozumiany jako niebiańska Jeruzalem. Zbieżność kompozycji tej budowli z budynkiem Kościoła przedstawionym na prawej miniaturze potwierdza zaproponowane odczytanie¹⁷¹.

Eklezjalną interpretację postaci Maryi na miniaturze Bernwarda umożliwia również sposób przedstawienia Matki Bożej jako Tronu Mądrości (*Sedes Sapientiae*). W nauce nazwa ta odnosi się do majestatycznego przedstawienia Maryi z Jezusem. Maryja jest często ubrana

¹⁶⁵ AUGUSTINUS, *De symbolo Sermo ad Catechumenos*, PL 40, col. 635.

¹⁶⁶ *Breviarium in Psalmos*, *Psalmus LXXVIII*, PL 26, col. 1055A.

¹⁶⁷ HIERONYMUS STRIDONENSIS, *Commentariorum in Aggaeum Prophetam ad Paulam et Eustochium Liber Unus*, PL 25, col. 1114A.

¹⁶⁸ ADO Z VIENNE, *Libellus de festiuitatibus sanctorum apostolorum*, c. 54, w: *Le martyrologe d'Adon: Ses deux familles. Ses trois recensions. Texte et commentaire*, Paris 1984, 30, za: R. FULTON, *Quae est ista...*, 78.

¹⁶⁹ USUARD, *Martyrologium per anni circulum*, XVIII Kl. Sept, wyd. J. Dubois, *Le martyrologe d'Usuard. Texte e commentaire*, Brussels 1965, 284, za: R. FULTON, *Quae est ista...*, 78.

¹⁷⁰ G. BANDMANN, *Mittelalterliche Architektur als Bedeutungsträger*, Berlin 1951, *passim*.

¹⁷¹ Por. B. BRUNS, *Widmungsbild...*, 32.

w złote szaty, a na Jej skroniach spoczywa korona. Na Jej łonie siedzi Jezus, którego nie zawsze przedstawiano jako Dziecko. Trzyma On czasem księgę lub wykonuje gest błogosławieństwa¹⁷². Na eklezjalną symbolikę tego przedstawienia wskazuje materiał źródłowy z Clermont-Ferrand. Pochodzi stamtąd bogaty opis rzeźby nazywanej *Sedes Sapientiae* z *Clermont-Ferrand*, którą wykonano z polecenia biskupa Stefana II ok. 946 r. Dzieło zostało przetopione przez francuskich rewolucjonistów w 1793 r., ale zachował się rękopis, w którym w 2. połowie X w. lub zaraz na początku następnego stulecia wyjaśniono symbolikę Dziewicy na Majestacie. Sens przedstawienia wyjaśnia m.in. zawarty tam utwór *Visio monachi Rotberti*. Na karcie rozpoczynającej ten tekst znajduje się również miniatura przedstawiająca *Sedes Sapientiae*. Program ikonograficzny tej iluminacji jest niejako echem wizji mnicha Rotberta, w której splata się ze sobą symbolika niebiańskiego miasta, bramy Ezechiela i treści apokaliptyczne¹⁷³. W wizji duchownego akcentuje się jednak eklezjalne znaczenie opisywanych symboli¹⁷⁴. Miniatura obrazowałaby zatem Maryję, jak i Kościół. Obraz może być jednak odbierany inaczej, jako odzwierciedlenie rzeźby, którą wykonał biskup Stefan, choć na pewno miniatura nie jest jej wiernym przedstawieniem. Maryja z Dzieciątkiem na miniaturze nie jest ukazana frontalnie, jak najprawdopodobniej było to na rzeźbie z Clermont-Ferrand, ale z boku. Jest to charakterystyczne dla ikonografii Maryi okazującej Chrystusa trzem magom. H. Forsyth postawiła bowiem tezę, że ta nieścisłość wynika z faktu, iż w romańskiej wyobraźni artysty postać tronującej Maryi (typ *Sedes Sapientiae*) była nierozzerwalnie związana ze sceną adoracji magów¹⁷⁵. Jeśli uczona ma rację, wówczas symbolika *Sedes Sapientiae* odnosiłaby się do wydarzenia biblijnego o jednoznacznie eklezjalnej wymowie¹⁷⁶.

W tym kontekście wybór określonego programu ikonograficznego na scenie dedykacyjnej nabiera szczególnego znaczenia. Tym bardziej, że z czasów Bernwarda pochodzi hildesheimska rzeźba *Sedes Sapientiae*. Nie zachowała się ona w całości do naszych czasów i nie wiadomo, czy skronie Maryi zdobiła korona¹⁷⁷. Jeśli jednak tak czytelna dla romańskiego artysty miała być eklezjalna symbolika przedstawienia *Sedes*

¹⁷² L. ROSS, *Medieval art: a topical dictionary*, Westport 1996, 225.

¹⁷³ D. RUSO, *Les représentations...*, 232-235.

¹⁷⁴ M. GOULLET, D. IOGNA-PRAT, *La Vierge en «Majesté de Clermont-Ferrand»*, w: *Marié...*, 402-405.

¹⁷⁵ H. FORSYTH, *Magi and Majesty: A Study of Romanesque Sculpture and Liturgical Drama*, „Art Bulletin” 50/3(1968) 218.

¹⁷⁶ Por. B. BRUNS, *Das Epiphaniebild...*, 18.

¹⁷⁷ *Bernward von Hildesheim und das Zeitalter der Ottonen...*, 2, 500-503.

Sapientiae, można przypuszczać, że znano ją i w Hildesheim. Wówczas przedstawienie Tronu Mądrości na miniaturze Bernwarda, analogiczna kompozycja świątyni w niebie z tą na ziemi oraz tytuł głoszący, że Maryja jest świątynią otwartą dla Ducha Świętego, mogą wskazywać, iż postać Maryi i obraz Kościoła przenikały się w duchowości Bernwarda.

6. Zakończenie – maryjne inspiracje Bernwarda

Scena dedykacyjna z Kosztownego Ewangeliarza analizowana w kontekście innych hildesheimskich źródeł pozwala zgłębiać maryjną duchowość Bernwarda. Miniatury odzwierciedlają te prawdy wiary, które wyznawał hildesheimski biskup, gdy stawała mu przed oczyma Matka Boża. Na podstawie tego modlitewnego doświadczenia można zobaczyć nie tylko świat wewnętrzny modlącego się człowieka, ale również obraz Tego, do którego ów się zwraca¹⁷⁸. Głównymi treściami maryjnej wiary, które wpłynęły najsilniej na duchowość Bernwarda, są wieczne dziewictwo oraz królowanie Wniebowziętej. Jej Boskie macierzyństwo, wstawiennictwo za grzesznikami i uosobienie wspólnoty Kościoła są obecne w jego życiu wewnętrznym, ale, by użyć metafory, nikną wobec liliowej korony dziewictwa Maryi. Ten detal obrazu, korona w typie *fleur de lis*, podkreśla jedność myślenia Bernwarda o dziewictwie i królowaniu Matki Boga. Maryja króluje, bo jest wieczną Dziewicą. Jest wieczną Dziewicą, bo przeznaczył Ją do tego Król chwały, do którego w pełni należy. To połączenie stanowi wzbogacenie maryjnej duchowości skoncentrowanej na tajemnicy dziewictwa, którą propagowało Cluny.

Typ maryjnej duchowości skupiony na chwale Maryi jest charakterystyczny dla czasów karolińskich i został wyrażony w powstałych wówczas tekstach liturgicznych. Wydaje się, że to one wywarły największy wpływ na duchowość Bernwarda. Biskup Hildesheim posługiwał się nimi wielokrotnie i dlatego są one tak wyraźnie obecne na dziełach powstałych z jego polecenia. Z tego względu należy odrzucić tezę o znaczącym wpływie Ottona III na duchowość maryjną Bernwarda, co wskazywał B. Gallistl¹⁷⁹. Niemiecki historyk zauważył, że biskup był obecny w Rzymie 15 sierpnia 1000 r. Wówczas na cześć cesarza śpiewano ułożony na tę okazję hymn¹⁸⁰. Tekst ten wyraża szczególny związek Ottona III

¹⁷⁸ Por. G. LEEUW, *Fenomenologia religii...*, 720.

¹⁷⁹ B. GALLISTL, *Die Bernwardsäule...*, 121-129.

¹⁸⁰ *Sancta Maria, quid est?*, MGH Poetae 5, wyd. K. Strecker, Leipzig 1937, 466-468. Por. H. MAYR-HARTING, *The idea of the Assumption...*, 90-99; Tłumaczenie hymnu na polski: Anonim, *Na Wniebowzięcie Najświętszej Marii Panny*, przeł. J. Birkenmajer, w: *Muza chrześcijańska. Antologia poezji wczesnochrześcijańskiej i średniowiecznej*, oprac. M. Starowieyski, Wrocław 2007, 299-303.

i Maryi, od którego uzależniona jest pomyślność cesarstwa¹⁸¹. Zawarty tam obraz Maryi przedstawia Ją jako Królową Nieba i ratunek dla grzeszników. Podziela więc idee bliskie Bernwardowi. Nie wydaje się jednak przekonujące wskazanie na kluczową rolę tego wydarzenia na ukształtowanie duchowości maryjnej hildesheimskiego biskupa. To raczej nauczyciel cesarza, którym był Bernward, wywierał wpływ na duchową postawę młodziutkiego monarchy. Niemniej ottoński dwór kształtował duchową postawę biskupa. Hierarcha znalazł się u boku cesarza przywołany przez Theophanu, aby pełnić obowiązki wychowawcy jej syna¹⁸². W nauce wskazano na wpływ tej bizantyjskiej księżniczki na cześć, jaką Otton III oddawał Bożej Rodzicielce¹⁸³. Obecność Bernwarda w otoczeniu Theophanu z pewnością pomogła mu zapoznać się z bizantyjską formą pobożności maryjnej. To cesarstwo na Wschodzie było miejscem, gdzie narodziła się nauka o Wniebowzięciu. Tam też spisano tekst *Akatystu* ku czci Matki Bożej. E. Guldan zwrócił uwagę, że w Bernwardzkich pozdrowieniach *Ave...* pobrzmiewa stylistyka zastosowana w tym bizantyjskim hymnie¹⁸⁴. Hildesheimczyk mógł zatem dzięki obecności na ottońskim dworze zaczerpnąć z maryjnego bogactwa Wschodu. Nie wydaje się jednak prawdopodobne, by sam czytał przywożone z Bizancjum teksty. Zapewne nie znał greki. Świadczy o tym tylna oprawa Kosztownego Ewangeliarza. W tylnym okuciu przedstawiającym Maryję nadbito również litery OPMV. Niektórzy rozwijają ten skrót jako ORA PRO ME VIRGO¹⁸⁵. Wydaje się jednak, że rację ma M. Brandt, który wyjaśnił, że doszło tu do pomyłki. Zwykle przy bizantyjskich przedstawieniach Matki Bożej pojawiał się skrót MP OV, który oznaczał słowo *Theotokos* (Boża Rodzicielka)¹⁸⁶. Sposób umieszczenia liter na okuciu jest zatem skutkiem niezajomości greki.

Wreszcie wydaje się, że na duchowości maryjnej Bernwarda zaważył fakt pełnienia godności biskupa Hildesheim. Maryja była patronką tamtejszego Kościoła. Prawdopodobnie biskup był w posiadaniu relikwii Bożej Rodzicielki. Przecież najważniejszy ołtarz katedralny został zadedykowany świętej Maryi, a zwyczajem było umieszczanie w ołtarzu

¹⁸¹ Por. Ł. ŻAK, *Podróż Maryi do nieba jako składnik ideologii monarchicznej i duchowości Ottona III*, w: *Podróże i podróżnicy w średniowieczu. VII Ogólnopolska Studencka Sesja Mediewistyczna, 2-5 grudnia 2008*, red. M. ZAPIÓR, Kraków 2008, 62-64.

¹⁸² Na temat związku Bernwarda z dworem cesarskim zob.: F. TSCHAN, *Saint Bernward of Hildesheim...*, 1, 42-56.

¹⁸³ M.in.: H. MAYR-HARTING, *Idea of the Assumption...*, 99.

¹⁸⁴ E. GULDAN, *Eva und Maria...*, 44.

¹⁸⁵ M. in. C. OAKES, *Ora pro nobis...*, 43.

¹⁸⁶ M. BRANDT, *Einband...*, 57.